„TANIEC i SPORT" — patrz str. 3

Lublin-Łódź 12:4
i inne wyniki bokserskie
str. 2

Porażki
AKS, Kolejarza i ŁKS
str. 4

SPORT i WCZASY

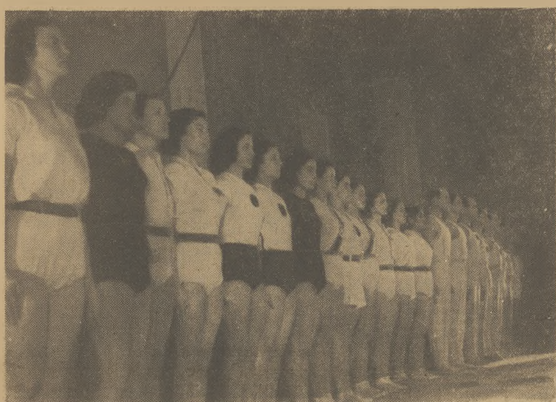
ROK III NR 95 (229) PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 1949 CENA 15 ZŁ

Sędziowie bokserscy na cenzurowanym
str. 3

100 wyników lekkoatletów
str. 5

Grzywocz zwycięża mistrza Europy

H. Rakoczowa (Kraków) i P. Gaca (Radlin) mistrzami Polski w gimnastyce



Najlepsze gimnastyczki i najlepsi gimnastycy Polski w chwili otwarcia mistrzostw Polski, które odbyły się w sobotę i w niedzielę w Katowicach. Foto Karabasz

Nie łatwo jest dostać się do klasy mistrzowskiej. O ile jednak w pewnych dyscyplinach sportowych może to nastąpić w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, jeżeli zawodnik błyśnie talentem, to w innych, sam talent i nawet bardzo duże warunki fizyczne, nie wystarczą, trzeba jeszcze kilku a czasem nawet kilkunastu lat systematycznej i dużej pracy. Tak jest przede wszystkim w gimnastyce przyrządowej. Toteż klasa mistrzowska jest w tej dziedzinie, we wszystkich krajach — nawet w tych, w których gimnastyka przyrządowa jest bardzo popularna — bardzo liczebnie szczupła. Ludzie, którzy ją osiągają są też równocześnie najzręczniejszymi w swoim kraju, a ich zawody i walka o pierwszeństwo stanowią z reguły imprezy wielce ciekawe i to nie tylko dla wypróbowanych znawców.

Ciekawe też były mistrzostwa Polski naszej gimnastycznej elity, które w sobotę i niedzielę rozegrano w Katowicach. Na starcie z najlepszych zabrakło wśród pań jedynie zeszłorocznej mistrzyni Kurkowej z Krakowa która porzuciła gimnastykę dla szermierki i ostatnio reprezentowała Polskę w Budapeszcie jako florecistka, a wśród panów Ślosarka ze Śląska.

Mamy w Polsce szereg silnych ośrodków gimnastycznych. Kilka z nich zaledwie szczyci się zawodnikami czy zawodniczkami klasy mistrzowskiej. W paniach przoduje Kraków, z którego aż trzy kluby, a mianowicie Gwardia, Ogniwo Cracovia i Włókniarz, miały swoje przedstawicielki na mistrzostwach. Dalej idzie Poznań z trzema zawodniczkami Stali, Śląsk — dwie zawodniczki Górnika i Warszawa — jedna zawodniczka Legii. Zupełnie inny układ terenowy jest wśród panów. Tu dominuje Śląsk. Nie należy jednak sądzić, że ma on przedstawicieli z wielkich ośrodków: Katowic, Bytomia, Gliwic czy Chorzowa. Jego reprezentanci rekrutują się z wiejskich osad górniczych powiatu rybnickiego. Dwóch zawodników w klasie mistrzowskiej ma poza tym Poznań i jednego Bydgoszcz.

Program każdych mistrzostw gimnastycznych obejmuje ćwiczenia obowiązkowe i dowolne o własnym układzie każdego zawodnika. Tegoroczny program w ćwiczeniach obowiązkowych był wyjątkowo trudny, gdyż oparto go na ćwiczeniach przyszłych mistrzostw świata w Bazylei. O ile dla zawodniczek nie był on za trudny, to dla mężczyzn w wielu wypadkach tak. Trzeba przyznać, że nasze panie są bliskie klasy światowej. Odległość, jaka je jeszcze od niej dzieli, może być wyrównana przez dalszą pracę i liczne starty w silnej konkurencji międzynarodowej. Mamy wiele zawodniczek młodych i obiecujących. I choć dwie krakowianki Rakoczowa i Reindlowa wyraźnie przewyższały resztę, nie tyle może nawet technicznie co estetyką ruchów (piszemy to po pierwszym dniu zawodów), to reszta jest na najlepszej drodze do osiągnięcia jeszcze większego poziomu.

Ćwiczenia obowiązkowe wygrała w sumie Reindlowa z Ogniwa Cracovii, nieznacznie przed Rakoczową z Włókniarza krakowskiego. Każda z nich jest innego typu zawodniczką. Przede wszystkim fizycznie i „temperamentnie". Obie są świetnie zaawansowane technicznie o dużym wyczuciu estetyki [illegible]ywanych ćwiczeń. Rakoczo[illegible] smukła brunetka o długich nogach, mogłaby prawdopodobnie z powodzeniem sięgnąć po laury w wielu dziedzinach sportu; Reindlowa, blondynka, również smukła ale o całkowicie innej budowie i proporcji ciała, znalazła w gimnastyce najbardziej odpowiadającą sobie dziedzinę. Wykazała ona przy ćwiczeniach obowiązkowych pełne opanowanie nerwowe i jakby beztroskie podejście do startu, czego nie można powiedzieć o Rakoczowej, która w pewnych momentach wydawała się kłębkiem nerwów. A nerwy mogła była opanować, nie tylko samym „zacinaniem się" — co jest może ważne — ale przede wszystkim rutyną zawodniczą, o czym niestety krakowianka zapomniała. Kiedy po nieukończonym wykonaniu układu ćwiczeń na równoważni zgłosiła poprawkę, zamiast rozruszać się i na[illegible] na [illegible] w[illegible] usiadła w kącie na z górą pół godziny [illegible] tylko nerwowo. Przy poprawce wykonała układ doskonale, ale z wielkim napięciem nerwowym, które udzieliło się i sędziom [illegible] objęła [illegible] także częściowo [illegible]

nymi niektórych gimnastyków, a niektórych nawet przerastał trudnością. Ćwiczenia na drążku np. poprawiali niemal wszyscy. I tu jednak pocieszającym jest szereg młodych sił, choć mniej niż wśród kobiet, dopływ jednak do klasy mistrzowskiej wśród kobiet, jest zawsze łatwiejszy niż wśród mężczyzn.

Ogólnie biorąc ćwiczenia na przyrządach poza skokami przez konia wzdłuż, były dla wszystkich zawodników, o ile nie za trudne, to w każdym razie bardzo trudne. Obok starych gimnastyków Betlyny z Bydgoszczy, Radojewskiego z Poznania, Kulika i Pawła Gacy ze Śląska, zwracali uwagę młodzi, pełni dużych możliwości rozwojowych, utalentowani

CIĄG DALSZY NA STR. 2



Czołowy biegacz polski na 10.000 m w roku 1949, Edmund Węcek z krakowskiej Gwardii. Patrz tabela najlepszych tegorocznych osiągnięć lekkoatletycznych na str. 5

Nowe drogi polskiej wsi

Na odcinku polskiej wsi doszło do nowego poważnego dokonania: rozbity dotychczas polityczny ruch ludowy został zjednoczony. Nie może to pozostać bez wpływu na całokształt życia naszej wsi na każdym jej odcinku. Nowe Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, nie pozostanie też obojętne na zagadnienia wychowania fizycznego i sportu. Stawiając m. in. przed sobą wspólnotę celów z potężnym ruchem robotniczym, reprezentowanym przez PZPR, nowe stronnictwo współdziałać będzie w realizowaniu wytycznych, nakreślonych w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR. W odniesieniu do wsi, wytyczne te brzmią:

Zwiększenie opieki ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Państwa, Związku Samopomocy Chłopskiej, Zw. Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji Służba Polsce i Związków Zawodowych dla sportu wiejskiego, uaktywnienie Rad Sportu Wiejskiego, zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych, Zrzeszenia sportowe działające na terenie miasta winny stworzyć ekipy łączności sportowej ze wsią.

Ażeby uwypuklić doniosłość tych wytycznych, a zwłaszcza zdać sobie sprawę, jak wielką i konieczną przemianę tak ujęte wychowanie fizyczne wniesie w życie naszego ludu wiejskiego, wystarczy porównać dewizę, która obowiązywała dla „propagandy" kultury fizycznej na polskiej wsi w latach rządów sanacyjnych. Nakreślił ją oczywiście Piłsudski. Na jednym z posiedzeń tak zwanej Rady Naukowej Wychowania Fizycznego w swym referacie określił on niedwuznacznie o co rządom sanacyjnym chodzi:

Wieś ma przecież swoje wychowanie fizyczne — dowodził we wspomnianym referacie — w znacznie większej niż w miastach pracy fizycznej. Jestem stanowczym przeciwnikiem umiastowienia wsi. Raczej narazie może higiena..."

Nic dziwnego, że nie było w Polsce przedwrześniowej ani jednego klubu sportowego na wsi, ani jednego Ludowego Zespołu Sportowego. Jeżeli chłopak wiejski zetknął się ze sportem, to tylko wyjątkowo, gdy przeniósł się do miasta i miał tu materialne ku temu warunki, jeżeli ich nie miał, nikt mu nie pomógł. A jak było z tą higieną na wsi, to wystarczy sięgnąć do danych „Małego Rocznika Statystycznego", który czarno na białym wykazywał, że w konsumpcji mydła, a więc podstawowego artykułu z jakim łączy się utrzymanie higieny, kroczyliśmy na szarym końcu.

Zmieniły się jednak czasy, przyszły nowe pojęcia na sprawy życia mas społecznych. Dzięki zwycięstwu nad faszyzmem i dzięki rządom ludowym i na naszym odcinku, związanym z kulturą fizyczną dokonywują się wielkie przemiany. Obejmują one również polską wieś. Początki sportu wiejskiego, aczkolwiek skromne, mogą nas już dziś napawać dumą. Ludowe Zespoły Sportowe pęcznieją, nabierają dynamiki. Organizują zawody, zjazdy, kursy — przekształcają polską wieś, zmieniają jej psychikę, nastawiają ją na dążenie do postępu, wnoszą w mroczne i schorzałe, jakże nieraz zacofane życie, radość i zdrowie. Ta doniosła dla całości naszego narodu praca, nabiera od dzisiejszych dni, dni zjednoczenia politycznego ruchu ludowego, jeszcze większej dynamiki, służąc ogólnym celom ku jakim dąży naród polski wraz ze swym Ludowym Rządem!

Po dwugodzinnej walce w Sosnowcu

Górnik z Radlina mistrzem II Ligi

GARBARNIA: Jakubik, Jodłowski, Pikulski, Lasiewicz, Wójcik, Górecki, Parpan II, Browarski, Nowak, Bożek, Grajcar.

GÓRNIK: Pojda, Pytlik, Bober, Reichel, Grzegoszczyk, Kurzeja, Sauer, Franke, Szleger, Warzecha, Dybała.

BRAMKI dla Górnika zdobyli: Szleger, Sauer, Dybała i Franke; dla Garbarni — Bożek, Nowak i Browarski. — Sędziował p. Sperling z Łodzi. Publiczności około 9.000 osób.

SOSNOWIEC. Decydująca walka o tytuł mistrza II Ligi zakończyła się po 30-minutowej dogrywce, zwycięstwem Górnika 4:3. Trudno orzec, czy tytuł przypadł zasłużenie drużynie radlińskiej. Pierwszy mecz zdołała ona wygrać na własnym boisku 4:2, przegrywając rewanżowe spotkanie w Krakowie 2:0. Reprezentuje ona bojowość i kondycję, oraz prymitywny może dla oka, ale skuteczny system zagrywań, oparty na prostopadłych podaniach. Jej przeciwnik, Garbarnia, góruje nad nią umiejętnościami i wyszkoleniem technicznym, nie popartymi jednakże wykończeniem strzałowym. Ogólnie rzecz biorąc, oba zespoły reprezentują poziom, podobny poziomowi gdańskiej Lechii, która w tym sezonie pożegnała się z I Ligą.

Oceniając grę, musimy stwierdzić, że na najniższą notę zasłużyli sobie obaj bramkarze: Jakubik i Pojda, którzy przyczynili się do tak wysokiego wyniku bramkowego. Z obrońców wyróżnili się: Pytlik — (Górnik) i Jodłowski (Garbarnia). Linie pomocy grały na mniej więcej wyrównanym poziomie. W ataku Górnika lepiej wypadli obaj skrzydłowi, podczas gdy w Garbarni zadowoliła trójka środkowa.

P r z e b i e g g r y: W pierwszej części lekką przewagę miała Garbarnia, mając za sprzymierzeńca wiatr. W 15 min. gry dość słaby strzał Bożka bramkarz Górnika, Pojda, przepuścił między nogami. W 40 min. Jakubik szczęśliwie obronił na korner ostry strzał Sauera. W drugiej części Górnik ma więcej z gry, goszcząc często pod bramką przeciwnika. W 4 min Szleger uzyskał wyrównującą bramkę. W 20 min. Nowak z 20 metrów zdobywa z rzutu wolnego prowadzenie dla swych barw. — Wyrównująca bramka ze strzału Frankego nie została uznana przez sędziego. Dopiero w 33 min po kombinacji Szleger — Franke, Sauer główką zdobywa drugą bramkę dla Górnika. Ostatnie minuty nie przynoszą zmiany wyniku, wobec czego sędzia zarządza dogrywkę, w czasie której Garbarnia przez Browarskiego zdobyła jedną, zaś Górnik przez Dybałę i Frankego dwie, decydujące o zwycięstwie bramki.

Na marginesie niedzielnego spotkania musimy zaznaczyć, że obfitowało ono w niespotykaną dotychczas ilość fauli, których w ciągu 120 minut naliczyliśmy 57. Jest to fakt, świadczący niezbyt pochlebnie o obu drużynach.

Eryk Kurek

Kasperczak i Szymura wygrywają przez ko

w turnieju zawodników kadry

POZNAŃ (tel.) Pierwszy dzień turnieju bokserskiego nie stał na zadowalającym poziomie. Był raczej przeciętny. Z zapowiedzianych zawodników zabrakło w półciężkiej Flisikowskiego z Gdańska, którego zastąpił Franek (Warta), a w miejsce Mikołajczewskiego (Gdańsk), który wykazał nadwagę, wystąpił Świs z poznańskiego Kolejarza. Jedynie walki w wadze piórkowej stały na dobrym poziomie, przy czym Antkiewicz wykazał dobrą formę. Dobrze zaprezentował się również Franek, który pokonał zdecydowanie Kołeczkę.

W muszej: Woźniak (Poznań) pokonał Stasiaka (Łódź). Walka dość wyrównana. W trzeciej rundzie przeważał Woźniak. W drugiej walce Kargier (Łódź) po bezbarwnej bijatyce pokonał Świsia (Poznań).

W piórkowej: Antkiewicz (Wybrzeże) pokonał Ścigałę (Poznań). Walka była żywa. Ścigała był równorzędnym przeciwnikiem. W drugiej walce Panke (Poznań) pokonał na punkty Symonowicza (Wrocław). Panke liczył na swój cios, podczas gdy wrocławianin okazał się wytrzymałym zawodnikiem.

W półśredniej: Musiał (Wybrzeże) pokonał Kazmierczaka (Poznań). Była to walka typowo remisowa. Musiał miał lepszą końcówkę. W drugiej walce Chychła (Wybrzeże) wygrał przez techn. k. o. z Gryminem (Wrocław) w drugiej rundzie.

W półciężkiej: Grzelak (Poznań) wygrał przez techn. k. o. w trze-

Ciąg dalszy na str. 2



Ostatni w sezonie mecz piłkarski o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Górnikiem z Radlina a krakowską Garbarnią zakończył się zwycięstwem Górnika 4:3. Na zdjęciach: z lewej — losowanie boiska przez kapitanów obu zespołów: Nowaka i Pytlika; z prawej — moment pod bramką Górnika Foto Karabasz

Ogólnopolski zjazd prasy sportowej

WARSZAWA. (PAP.) — W czwartek, 24 bm., odbył się w Warszawie, pierwszy po wojnie, Ogólnopolski Zjazd Prasy Sportowej. Na obrady przybyli: przedstawiciele GUKF, z dyr. *Motyką* i wicedyrektorami *Szembergiem* i *Kosmanem* na czele, przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ pos. *Burski*, prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. *Łukrec*, sekretarz gen. Związku — *Strzelecki*, delegaci Polskich Związków Sportowych i Woj. Urzędów Kultury Fizycznej, przedstawiciele sportu robotniczego i chłopskiego. Zjazd zgromadził około 100 dziennikarzy sportowych z całej Polski.

Obrady zagaił prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. *Łukrec*, po czym referat: „*O celach i zadaniach kultury fizycznej w Polsce Ludowej*" wygłosił dyr. GUKF pos. *Motyka*. Następnie sekretarz gen. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. *Strzelecki* omówił rolę i zadania prasy w propagandzie kultury fizycznej i sportu.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani przeprowadzili rzeczową krytykę dotychczasowej swojej pracy, wskazując również na liczne bolączki i trudności.

W dyskusji zabierało głos 23 działaczy i dziennikarzy sportowych: *Litwin* (Warszawa), *Maliszewski* (Warszawa), *Ostankowicz* (Wrocław), *Dobrowolski* (Katowice), *Brym* (Warszawa), *Paster* (LZS Dąbrówka), *Bagier* (Katowice), *Gołębiowski* (PZKol.), *Kaczmarek* (Katowice), *Wierzbowski* (Warszawa), *Ziemba* (Katow.), *Skotnicki* (Gdańsk), *Szemberg* (wicedyr. GUKF), *Szewczyk* (Warszawa), *Grosfeld* (Warszawa), *Targosz* (Kraków), *Gołębiewski* (Warszawa), *Lachowicz* (Łódź), *Hirschberg* (Warszawa), *Habzda* (Kraków), *Dall* (Warszawa), *Kieraga* (Warszawa).

Po dyskusji zabrał głos dyrektor GUKF pos. *Motyka*, wyrażając przekonanie, że materiały zebrane na zjeździe posłużą do usprawnienia pracy dziennikarzy sportowych. Mówca podkreślił wielką rolę prasy sportowej, która jest współtwórcą nowych form kultury fizycznej i sportu, opartych na podłożu ideowym i społecznym. Dyr. Motyka wyraził nadzieję, że w zrozumieniu nowych zadań, stojących przed prasą sportową, dziennikarza sportowego cechować będzie rewolucyjny stosunek w pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

Dyskusję podsumował sekretarz gen. Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. *Strzelecki*, wskazując na naczelne zadania, stojące przed prasą sportową. Mówca podkreślił sprawę zwiększenia czujności na przejawy i pozostałości sportu burżuazyjnego, po czym omówił konieczność szkolenia politycznego i fachowego kadry dziennikarzy sportowych.

Szeregi dziennikarzy sportowych winni zasilić korespondenci terenowi, rekrutujący się z młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Omówione szeroko problemy znalazły wyraz w uchwalonej jednogłośnie rezolucji, która głosi:

„Zebrani na I Ogólnopolskim Zjeździe Prasy Sportowej w dniu 24 listopada 1949 r. dziennikarze sportowi witają z radością historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR. w sprawie kultury fizycznej i sportu, jako drogowskaz dalszej pracy w dziedzinie propagowania i walki o powszechność i nowe oblicze ideologiczne kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Na podstawie referatów i dyskusji oraz przeprowadzenia krytycznej analizy dotychczasowej pracy, dziennikarze sportowi stwierdzają niedostateczny poziom ideologiczny i fachowy i niedostateczną rolę prasy sportowej, jak i działów sportowych w prasie codziennej w walce o masowy i ideowy ruch sportowy i wysuwają jako najważniejsze i obowiązujące zadanie:

1 zbliżyć prasę sportową do podstawowych ogniw sportu — kół i Ludowych Zespołów Sportowych — pozyskać nowego czytelnika wśród robotników i pracujących chłopów i zerwać na zawsze z metodą schlebiania gustom drobnomieszczańskich kibiców.

2 stworzyć warunki szybkiego dopływu do dziennikarstwa sportowego młodego narybku robotniczo-chłopskiego i zorganizować szeroką sieć korespondentów ze zrzeszeń i Ludowych Zespołów Sportowych.

3 przejść z roli biernego informatora o wynikach i wyczynach do świadomego nowych zadań organizatora masowego ruchu sportowego.

4 rozszerzyć publicystykę ideologiczną i wychowawczą, zwiększyć czujność wobec objawów szkodliwej i wrogiej działalności, walczyć bezwzględnie z bezideowością, oportunizmem, kumoterstwem kaperownictwem i wszelkimi formami demoralizacji w ruchu sportowym — wśród działaczy i zawodników.

5 w większym stopniu wzorować się na osiągnięciach radzieckiej prasy sportowej i szeroko popularyzować bogate doświadczenia i dorobek Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w dziedzinie w. f. i sportu.

6 zorganizować stałe szkolenie ideologiczne i fachowe dziennikarzy sportowych i walczyć o wyższy poziom fachowy i techniczny prasy sportowej.

Zjazd wzywa wydawnictwa do rozwinięcia działów sportowych w pismach codziennych, młodzieżowych, wiejskich i kobiecych oraz apeluje do organizacji sportowych i Głównego Urzędu Kultury Fizycznej o lepszą współpracę i usprawnienie informacji dla prasy.

W ścisłej łączności z masowymi organizacjami sportowymi ludu pracy, dziennikarze sportowi, świadomi znaczenia odpowiedzialności prasy sportowej, realizować będą wraz z całym ruchem sportowym Polski Ludowej wielkie zadania wychowania pokolenia zdrowych, zahartowanych i świadomych bojowników o postęp, pokój i socjalizm."

Zjazd wybrał władze Ogólnopolskiego Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w następującym składzie:

prezes — Gołębiewski (Trybuna Ludu), wiceprezesi — Kaczmarek (Sport) i Aleksandrowicz (Kurier Codzienny), sekretarz — Szeremeta (Przegląd Sportowy), skarbnik — Targosz (Dziennik Polski), członkowie zarządu — Królewski (Głos Robotniczy), Kieraga (PAP), Szenker (Polska Zbrojna).

Komisja rewizyjna — Mielech (Życie Warszawy), Gryżewski (Przegląd Sportowy) Szewczyk (PAP).

Zebrani wysłali również do Marszałka Rokossowskiego depeszę następującej treści:

„I Ogólnopolski Zjazd Sprawozdawców i Publicystów Sportowych wita z głęboką radością i dumą Obywatela Marszałka, wielkiego syna Narodu Polskiego i bohatera wyzwoleńczych walk niezwyciężonej Armii Radzieckiej — na zaszczytnym i odpowiedzialnym stanowisku Ministra Obrony Narodowej.

Dziennikarze sportowi, przez swój wkład w walkę o upowszechnienie i nowe oblicze ideowe kultury fizycznej, służyć będą wszystkimi siłami, powierzonej ob. Marszałkowi wielkiej sprawie umocnienia sił obrońców Polski Ludowej i bojowników o pokój."

W czasie obrad zjazd otrzymał depeszę od czechosłowackich dziennikarzy sportowych z życzeniami owocnej pracy.

Projekt zmiany
przepisów lekkoatletycznych

PARYŻ (tel.). Na odbywającym się obecnie kongresie IAAF (Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej) delegacja czechosłowacka wystąpiła z wnioskiem szeregu poprawek do przepisów. M. in. wniosła ona o oznaczenie przy kołach do rzutów kulą i młotem nie tylko maksymalnych ale i minimalnych rozmiarów, usunięcia nielogicznego przepisu przy skoku wzwyż w wypadku osiągnięcia jednakowego wyniku przez kilku zawodników oraz domaga się, aby przy biegach z wyrównaniem istniała możliwość ustanowienia rekordu — tak jak to było dawniej — oczywiście dla zawodnika, który przebiega pełny dy[illegible].

[illegible]

13.5 na 110 m
z płotkami

BUENOS AIRES. Na odbytych tu w niedzielę międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, Argentyńczyk Triulzi, uzyskał na 110 m przez płotki fantastyczny czas 13.5 s. a więc lepiej od rekordu światowego Amerykanina Dillarda 13.6. Triulzi na Olimpiadzie w Londynie zajął 4 miejsce. Niektóre meldunki o jego wyniku podają, że Triulzi biegł z wiatrem.

Hokej
za granicą

PRAGA (Tel.) Dalsza runda rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ligi CSR przyniosła następujące wyniki:

Witkowickie Żelezarny — Sparta Praga 7:3 (0:1, 3:2, 4:0); Budziejowice — Bratysława 6:1 (3:0, 2:1, 1:0); ATK — Żidenice 5:3; LTC Praga — Kral. Pole 8:3.

MOSKWA. Hokeiści radzieccy rozegrali w Swierdłowsku pierwsze w tym sezonie, towarzyskie spotkania w hokeju na lodzie. W turnieju wzięło udział szereg czołowych drużyn, z zeszłorocznym mistrzem Związku Radzieckiego — zespołem CDKA na czele.

Spotkanie drużyn Dynamo Moskwy i Swierdłowska zakończyło się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 6:4.

SZTOKHOLM. Trzecie spotkanie kanadyjskiej drużyny hokejowej „Hull Volande" w Szwecji, której przeciwnikiem była drużyna Hammarby ze Sztokholmu zakończyło się zwycięstwem gości 4:2 (1:1, 2:1, 1:0).

SZTOKHOLM (tel). Dalszy mecz rozegrali Kanadyjczycy z reprezentacją Szwecji, uzyskując wynik remisowy 5:5 (2:1, 1:3, 2:1). (g)

MEDIOLAN. W międzynarodowym meczu piłkarskim szwedzka drużyna Norrkoeping pokonała miejscowy zespół Milano 2:1.

Rewia najlepszych gimnastyków

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

[illegible] już swą sławę, a [illegible] Duda, Gawron i H. Gaca ze Śląska, oraz Lewiński z Poznania.

Szczegółowe wyniki w ćwiczeniach obowiązkowych, odbytych w [illegible] wszym dniu zawodów:

KOBIETY

ĆWICZENIA WOLNE: 1. Rakoczowa — 9,55 pkt., 2. Reindlowa — 9,50, 3. Kruplanka — 9,40, 4—5. Kanikowska, Dębicka — 9,25, 6. Kurzanka — 9,20, 7. Wilkówna — 9,05, 8. Krokayowa — 8,95, 9. Skirlińska — 8,85, 10. Marcińczakówna — 8,80, 11. Łukomska — 8,70, 12. Lutostańska — 8,00, 13. Weislówna — 7,40, 14. Jastrzębska — 6,50.

RÓWNOWAŻNIA: 1. Dębicka — 9,40, 2. Reindlowa — 9,35, 3. Kruplanka — 9,30, 4. Łukomska — 9,15, 5. Rakoczowa — 9,10, 6. Marcinczakówna — 9,00, 7. Kanikowska — 8,90, 8—9. Skirlińska, Kurzanka — 8,80, 10. Wilkówna — 8,70, 11. Weislówna — 8,45, 12. Jastrzębska — 7,95, 13. Krokayowa — 7,15, 14. Lutostańska — 6,80.

PORĘCZE: 1. Reindlowa — 9,30, 2. Rakoczowa — 9,75, 3. Kruplanka — 9,25, 4—5. Wilkówna, Skirlińska — 8,90, 6. Weislówna — 8,85, 7. Kurzanka — 8,80, 8. Krokayowa — 8,60, 9. Łukomska — 8,40,10. Marcinczakówna — 8,30, 11. Kanikowska — 8,15, 12—13. Lutostańska, Jastrzębska — 7,95, 14. Dębicka — 6,95.

SKOKI: 1. Reindlowa — 9,55, 2. Rakoczowa — 9,40, 3. Kanikowska — 9,25, 4. Dębicka — 9,05, 5. Kurzanka — 8,50, 6. Wilkówna — 7,95, 7. Łukomska — 7,75, 8. Weislówna — 7,45, 9. Krokayowa — 7,00, 10. Marcinczakówna — 6,40, 11. Skirlińska — 5,85, 12. Kruplanka — 5,50, 13. Lutostańska — 4,45.

CAŁOŚĆ ĆWICZEŃ OBOWIĄZKOWYCH: 1. Reindlowa (Cracovia) — 38,25 pkt., 2. Rakoczowa (Włókniarz Kraków) — 37,80, 3. Kanikowska (Stal Poznań) — 35,55, 4. Kurzanka (Górnik Śląsk) — 35,30, 5. Dębicka (Legia Warszawa) — 34,65, 6. Wilkówna (Gwardia Kraków) — 34,60, 7. Łukomska (Stal Poznań) — 34,05, 8. Kruplanka (Cracovia) — 33,45, 9. Marcinczakówna (Włókniarz Kraków) — 32,50, 10. Skirlińska (Cracovia) — 32,40, 11. Weislówna (Włókniarz Kraków) — 32,15, 12. Krokayowa (Gwardia Kraków) — 31,70, 13. Lutostańska (Stal Poznań) — 27,20, 14. Jastrzębska (Górnik Śląsk) 22,40.

MĘŻCZYŹNI

ĆWICZENIA WOLNE: 1. Gaca P. — 9,45, 2. Kucjas — 9,20, 3. Kulik — 8,55, 4. Lesiński — 8,50, 5. Duda — 8,30, 6. Sobala — 8,10, 7. Betyna — 7,65, 8. Radojewski — 7,30, 9. Gawron — 6,85, 10. Gaca H. — 6,35.

KÓŁKA: 1. Lesiński — 9,50, 2. Radojewski — 9,20, 3. Kucjas — 9,05, 4. Gaca P. — 8,30, 5. Gawron — 7,85, 6. Betyna — 7,80, 7. Duda — 7,20, 8. Sobala — 6,70, 9. Kulik — 6,10, 10. Gaca H. — 5,35.

PORĘCZE: 1. Kulik — 9,60, 2. Lesiński — 9,30, 3. Duda — 9,40, 4. Betyna — 9,15, 5. Radojewski — 9,10, 6—7. Gaca P., Kucjas — 7,90, 8. Sobala — 7,44, 9. Gaca H. — 7,25, 10. Gawron — 6,45.

DRĄŻEK: 1. Kulik — 9,30, 2. Gaca P. — 9,11, 3. Radojewski — 8,90, 4. Kucjas — 8,80, 5. Sobala — 8,30, 6. Gawron — 7,40, 7—8. Betyna, Duda — 7,10, 9. Lesiński — 5,00, 10. Gaca H. — 1,00.

KOŃ Z ŁĘKAMI: 1—3. Radojewski, Kucjas i Gawron — 8,80, 4. Gaca P. — 8,30, 5—6. Betyna, Sobala — 8,45, 7. Gaca H. — 8,35, 8. Kulik — 7,90, 9. Lesiński — 7,30. 10. Duda — 7,10.

SKOKI: 1. Kucjas — 9,45, 2—3. Gaca P., Duda — 9,40, 4—5. Gaca H., Radojewski — 9,05, 6. Kulik — 9,00, 7. Gawron — 8,90, 8. Sobala — 8,00, 9. Lesiński — 7,80, 10. Betyna — 7,55.

CAŁOŚĆ ĆWICZEŃ OBOWIĄZKOWYCH: 1. Kucjas (Górnik Śląsk) — 53,10, 2. Gaca Paweł (Górnik Śląsk) — 53,00, 3. Radojewski (Stal Poznań) — 51,45, 4. Kulik (Górnik Śląsk) — 48,45, 5. Duda (Górnik Śląsk) — 47,55, 6. Sobala (Stal Śląsk) — 47,05, 7. Betyna (Bydgoszcz) — 44,75, 8. Lesiński (Stal Poznań) — 46,40, 9. Gawron (Górnik Śląsk) — 46,05, 10. Gaca Henryk (Górnik Śląsk) — 39,25.

W drugim dniu zawodów — podobnie jak i w pierwszym — daleko większą zaciętość obserwowaliśmy w konkurencjach kobiecych. Przed południem rozegrano ćwiczenia dowolne na równoważni. Historia odwróciła się. Reindlowa, która dnia poprzedniego ze spokojem podchodziła do startu, w niedzielę nie wytrzymała nerwowo. W pewnym momencie przerwała ćwiczenia i zamiast wrócić na przyrząd, zrezygnowała z wykonania pozostałej części swego układu. Otrzymała zaledwie 3,5 pkt., podczas gdy Rakoczowa 9,7. Od tej chwili w ogólnej punktacji prowadziła już Rakoczowa, która mając przewagę nie denerwowała się więcej i również w skokach zdystansowała rywalkę.

W godzinach popołudniowych hala zawodów zgromadziła liczną publiczność. Rozpoczęto zawody od ćwiczeń męskich na koniu z łękami, po czym panie wykonały swoje układy w ćwiczeniach wolnych. Był to imponujący pokaz gimnastyki, stojący na niespotykanym u nas poziomie. Duże opanowanie ciała, szereg elementów akrobatyki parterowej, powiązanych z ćwiczeniami rytmicznymi, ćwiczeniami równoważnymi, skokami itp. w najrozmaitszych układach — wzbudzały u widzów szczere uznanie. Nawet słabsze zawodniczki miały tu starannie opracowane układy ćwiczeń i imponowały widowni. Zawodniczki Gwardii i Cracovii wykonały swe ćwiczenia z towarzyszeniem fortepianu, podobnie zresztą jak w dniu poprzednim. Najtrudniejszy układ zademonstrowała Reindlowa, wniosła ona w nim dużą pewność i dynamikę. Pod względem trudności układu przewyższała Rakoczową, która też miała ciekawy i trudny układ, jednak mniej efektowny od Reindlowej. Sędziowie wyżej ocenili ćwiczenie Rakoczowej — 9,7, podczas gdy Reindlowej dali 9,65 pkt. Zdanie widowni było tu raczej odwrotne, a także Rakoczowa brawami dla rywalki dała wyraz swego uznania dla jej ćwiczeń. Miarodajną jest jednak ocena sędziów.

Straty doznanej na równoważni nie mogła już Reindlowa odrobić, nie tylko do Rakoczowej, ale i do kroczących od tej chwili przed nią jeszcze kilku zawodniczek. Ostatnia konkurencja — poręcze, nie przyniosła też większych zmian. Reindlowa miała trudniejszy układ, wykonała go pięknie, ale Rakoczowa przy płynniejszym wykonaniu jeszcze bardziej zwiększyła różnicę punktów.

Mistrzostwo Polski w klasyfikacji ogólnej zdobyła też Rakoczowa przed Kanikowską i Kurzanką.

U panów na przyrządach najlepiej chyba wypadły ćwiczenia na poręczach. Na koniu z łękami przeważały na ogół układy trudne, ale słabiej wykonane. Paweł Gaca dość szybko uciekł w kolejnej punktacji Kucjaszowi, którego zresztą dogonił też Radojewski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza na koniu zdobył zasłużenie Radojewski, wyprzedzając P. Gacę i Gawrona (jednakowa ilość punktów) oraz Betynę. Na poręczach Kulig w łącznej punktacji za ćwiczenia obowiązkowe i dowolne sięgnął po tytuł przed Radojewskim i drugim gimnastykiem poznańskiej Stali, Lesińskim, który rokuje duże nadzieje.

Na drążku poziom i trudność dobranych ćwiczeń odpowiadały mniej więcej klasie jaką widzieliśmy na poręczach. Gorzej było z kółkami, aczkolwiek punktacja sędziów dla czołowej grupy zawodników była tu na ogół wyższa niż przy ćwiczeniach na drążku. Mistrzostwo na kółkach zdobyli poznaniacy Lesiński przed Radojewskim. Trzecim był Ślązak Kucjasz. Na drążku Gaca wyprzedził nieznacznie Kulika i swego ucznia Kucjasza. W skokach Paweł Gaca zdobył tytuł przed Dudą i Kucjaszem.

Mistrzostwo Polski w klasyfikacji ogólnej przypadło górnikowi z Radlina Pawłowi Gacy. Wicemistrzem został Radojewski z poznańskiej Stali przed Ślązakami Kucjaszem i Kulikiem, Betyną z Bydgoszczy i Sobalą ze Śląska.

Szczegółowe omówienie techniczne mistrzostw w ujęciu prof. Jana Fazanowicza przyniesiemy w następnych numerach. Poniżej podajemy wyniki drugiego dnia, tj. w ćwiczeniach dowolnych poszczególnych konkurencji, klasyfikację łączną w każdej konkurencji (ćw. obowiązkowe i dowolne), która decydowała o tytułach mistrzowskich oraz klasyfikację ogólną.

KOBIETY

ĆWICZENIA WOLNE: Rakoczowa 9.7, Reindlowa 9.65, Kruplanka 9.5, Kanikowska 9.3, Dębicka 9.2, Kurzanka 9.1, Skirlińska i Łukomska po 9.05, Wilkówna 8.95, Weislówna 8.9, Lutostańska 8.65, Krokayowa 8.6, Marcinczakówna 8.35, Jastrzębska 8.

ŁĄCZNA KLASYFIKACJA I MISTRZOSTWO W ĆWICZENIACH WOLNYCH: 1) Rakoczowa 19.25, 2) Reindlowa 19.15, 3) Kruplanka 18.90, 4) Kanikowska 18.55, 5) Dębicka 18.45, 6) Kurzanka 18.30, 7) Wilkówna 18.0, 8) Skirlińska 17.90, 9) Łukomska 17.80, 10) Krokayowa 17.55, 11) Marcinczakówna 17.15, 12) Lutostańska 16.65, 13) Weislówna 16.30, 14) Jastrzębska 14.50.

RÓWNOWAŻNIA: Rakoczowa 9.7, Kruplanka 9.5, Kurzanka 9.45, Kanikowska 9.30, Marcinczakówna, Łukomska i Skirlińska po 8.95, Weislówna 8.85, Wilkówna 8.60, Jastrzębska 8.35, Lutostańska 8.20, Krokayowa i Dębicka po 7, Reindlowa 3.5.

ŁĄCZNA SUMA I MISTRZOSTWO POLSKI NA RÓWNOWAŻNI: 1) Rakoczowa i Kruplanka po 18.80, 3) Kurzanka 18.25, 4) Kanikowska 18.20, 5) Łukomska 18.10, 6) Marcinczakówna 17.95, 7) Skirlińska 17.75, 8) Weislówna i Wilkówna po 17.3, 10) Dębicka 16.40, 11) Jastrzębska 16.30, 12) Lutostańska 15, 13) Krokayowa 14.15, 14) Reindlowa 12.85.

SKOKI: Rakoczowa 9.6, Kruplanka 9.1, Kanikowska 9.26, Reindlowa i Dębicka po 9, Kurzanka 8.9, Wilkówna 8.4, Marcinczakówna 8.30, Krokayowa 8.25, Weislówna 8.15, Lutostańska 8, Jastrzębska 7.55, Skirlińska 7.5, Łu[illegible].

ŁĄCZNA PUNKTACJA I MISTRZOSTWO POLSKI W SKOKACH: 1) Rakoczowa 19, 2) Reindlowa 18.55, 3) Kanikowska 18.5, 4) Dębicka 18.5, 5) Kurzanka 17.4, 6) Wilkówna 16.35, 7) Kruplanka 15.8, 8) Weislówna 15.6, 9) Krokayowa 15.25, 10) Łukomska 14.05, 11) Marcinczakówna 14.7, 12) Skirlińska 13.35, 13) Lutostańska 12.45 i Jastrzębska.

PORĘCZE. Rakoczowa 9.85, Reindlowa 9.65, Kanikowska 9.3, Dębicka 9.45, Łukomska 9.4, Kruplanka 9.3, Kurzanka 9.15, Skirlińska 9.1, Wilkówna 9, Weislówna 8.95, Jastrzębska i Lutostańska po 8.85, Marcinczakówna i Krokayowa 8.8.

Punktacja łączna i mistrzostwo Polski na poręczach Reindlowa 18.7, 2) Rakoczowa 18.4, 3) Kruplanka 18.55, 4) Kurzanka 18.3, 5) Skirlińska 18, 6) Wilkówna 17.9, 7 i 8) Weislówna i Łukomska 17.8, 9) Kanikowska 17.65, 10) Krokayowa 17.4, 11) Marcinczakówna 17.1 12 i 13) Lutostańska i Jastrzębska po 16.8, 14) Dębicka 16.4.

KLASYFIKACJA OGÓLNA I MISTRZOSTWO POLSKI: 1) Helena Rakoczowa Włókniarz Kraków 76.65, 2) Kanikowska Stal Poznań 72.90, 3) Kurzanka Górnik Radlin 71.8, 4) Kruplanka Ogniwo Cracovia 71.1, 5) Wilkówna Gwardia Kraków 70.1, 6) Reindlowa Ogniwo Cracovia 70.65, 7) Dębicka Legia Warszawa 68.3, 8) Weislówna Włókniarz Kraków 67, 9) Marcinczakówna Włókniarz Kraków 68.2, 10) Skirlińska Ogniwo Cracovia 66.85, 11) Krokayowa — Gwardia Kraków 64.30, 12) Łukomska Stal Poznań 63.1, 13) Lutostańska Stal Poznań 61.3, 14) Jastrzębska Górnik Radlin 58.8 pkt.

MĘŻCZYŹNI

KOŃ Z ŁĘKAMI. Radojewski 9.15, Betyna 8.8, Kulig 8.5, Gaca P. 8.70, Gawron 8.60, Sobala 8.35, Gaca H. 7.75, Duda 7.35, Lesiński 6.80, Kucjasz 6.50 pkt.

ŁĄCZNA KLASYFIKACJA (ĆWICZEŃ OBOWIĄZKOWYCH I DOWOLNYCH ORAZ TYTUŁ MISTRZA NA KONIU Z ŁĘKAMI: 1) Radojewski — Stal Poznań 18.45, 2) i 3) P. Gaca — Górnik Radlin i Gawron — Górnik Radlin po 17.8 pkt. Dalsze miejsca: Betyna — Bydgoszcz 17.25, Sobala — Stal Brzeziny 16.8, Kulik — Górnik 16.78, Gaca H. — Górnik 16.10, Kucjasz — Górnik 15.40, Duda — Górnik 14.45 i Lesiński — Poznań 14.10.

PORĘCZE: Kulik 9.55, Gaca P. 9.35, Radojewski 9.30, Kucjasz 9.2, Betyna 8.95, Lesiński 8.85, Gaca H. 8.8, Gawron 8.25, Duda 7.8, Sobala 6.8.

ŁĄCZNA KLASYFIKACJA I TYTUŁ MISTRZA NA PORĘCZACH: 1) Kulik 18.15, 2) Radojewski 17.40, 3) Lesiński 17.35, 4) Gaca P. 17.35, 5) i 6) Kucjasz i Betyna po 17.10, Duda 16.2, Gaca H. 16.05, Sobala 14.25, Gawron 13.7.

[illegible] Kucjasz 9.2; Betyna 9.2; Lesiński 9.15; Gaca H. 9.1; Gawron 8.45; Sobala 7.30, Kulik 4.90; Duda 4.8.

KLASYFIKACJA ŁĄCZNA I MISTRZOSTWO NA KÓŁKACH: 1) Lesiński 18.65; 2) Radojewski 18.40; 3) Kucjasz 18.25; 4) Gaca P. 17.55; 5) Betyna 17; 6) Gawron 16.3; 7) Gaca H. 14.45; 8) Sobala 14; 9) Kulik 13) 10) Duda 12.

SKOKI: Gaca P. 9.7; Sobala 9.65; Kulik i Duda po 9.5; Gaca H. i Radojewski po 9.4; Kucjasz 9.1; Betyna 8.8; Gawron 8.7; Lesiński 8.15.

PUNKTACJA ŁĄCZNA I MISTRZOSTWO W SKOKACH: 1) Gaca P. 19.0; 2) Duda 18.9; 3) Kucjasz 18.55; 4) Kulig 18.5; 5) i 6) Gaca H. i Radojewski 18.45; 7) Sobala 17.65; 8) Gawron 17.6; 9) Betyna 16.4 10) Lesiński 15.95.

ĆWICZENIA WOLNE: Kucjasz i Gaca P. po 9.35; Sobala 9.1; Kulik 9.05; Betyna 8.95; Lesiński 8.6; Gaca H. 8.55, Radojewski 8.30; Duda 7.90; Gawron 7.45.

PUNKTACJA ŁĄCZNA I MISTRZOSTWO W ĆWICZENIACH WOLNYCH: 1) Gaca P. 18.8; 2) Kucjasz 18.45; 3) Kulik 17.6; 4) Sobala 17.2; 5) Lesiński 17.1; 6) Betyna 16.65; 7) Duda 16.2; 8) Radojewski 15.62; 9) Gaca H. 14.9; 10) Ga[illegible].

OGÓLNA PUNKTACJA I MISTRZOSTWO POLSKI ZA WSZYSTKIE KONKURENCJE: 1) Gaca Paweł — Górnik Radlin 108.75 pkt.; 2) Radojewski Stal Poznań 106.10; 3) Kucjasz — Górnik Radlin 104.75; 4) Kulik — Górnik 102.3, 5) Betyna — ZZK Bydgoszcz 100.7; 6) Sobala — Stal Brzeziny Śląskie 97.25; 7) Gawron — Górnik Radlin 94.95; 8) Lesiński — Stal Poznań 93.7; 9) Duda — Górnik Radlin 93.65; 10) Gaca Henryk Górnik Radlin 88.8 pkt.

WROCŁAW (tel.). W ub. niedzielę uzyskano w bokserskiej klasie A następujące wyniki: Włókniarz N. Ruda — Kolejarz Wrocław 6:10, Polonia Świdnica — Gwardia Jawor 15:1, Włókniarz Legnica — Ogniwo I B Wrocław [illegible].

WROCŁAW. DOSZ zamierza zorganizować w styczniu mistrzostwa szkół zawodowych w siatkówce. Mistrzostwa te są wyrazem zainteresowań władz szkolnych sportem młodzieżowym. Szczególnie dużą opieką ruch sportowy w szkołach zawodowych otacza nacz. Wydz. Młodzieżowego ob. Kazimierczak.

Kasperczak i Szymura
wygrywają przez ko

(Dokończenie ze str. 1)

ciej rundzie z Wieczorkiem (Łódź). W drugiej walce Franek (Poznań) pokonał zdecydowanie na punkty Kołeczkę (Ostrów).

ŁÓDŹ. W Hali Włókniarza odbył się turniej pięściarski kadry reprezentacyjnej w kategoriach: koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej. Na ringu zabrakło poza usprawiedliwionymi: Liedtkiem i Sadowskim — Kruży w w. koguciej. Zastąpił go piotrkowianin Brzózka. Turniej wzbudził duże zainteresowanie i zgromadził ok. 10 tys. widzów.

Pierwszy dzień turnieju stał na słabym poziomie i nie przyniósł specjalnych niespodzianek.

W w. koguciej I — [illegible] (Wrocław) zwyciężył przez techniczny nokaut w II rundzie Brzóskę (Łódź). Już w pierwszym starciu Kasperczak ulokował kilka celnych ciosów na odsłonięte partie przeciwnika a pod koniec rundy rozbił mu ucho. Po badaniu lekarskim, Brzóska przystąpił do walki, lecz w tym stanie przetrwał jedynie drugą rundę, w której Kasperczak zainkasował dużo więcej ciosów, niepotrzebnie wdając się w bijatykę. Po drugiej rundzie lekarz przerwał walkę. W koguciej II — Grzywocz (Śląsk) zwyciężył na punkty Czarneckiego (Łódź). Początkowo Ślązak wykazuje zdecydowaną przewagę, której nie potrafił zwiększyć w następnych dwóch starciach z powodu słabej kondycji. W trzeciej rundzie Ślązak otrzymuje dwa napomnienia za trzymanie. Czarnecki najlepiej wypadł w trzeciej rundzie.

W w. lekkiej I — Komuda (W-wa) uległ na punkty Żurawskiemu (W-wa). Walka na b. słabym poziomie, prowadzona w zwolnionym tempie. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy otrzymali po jednym napomnieniu za nieczystą walkę. W drugiej walce Debisz (Ł) wygrał przez t. k. o. w 3 rundzie z Piotrowskim. Tym razem łodzianin musiał ciężko napracować się, żeby uzyskać zwycięstwo. Piotrowski doznał kontuzji prawego łuku brwiowego.

W średniej Kolczyński (W) wygrał ze Sznajdrem (Śl.). Dwie pierwsze rundy nie były wysokiej klasy. W trzeciej Kolczyński zdobył wyraźną przewagę i wygrał pewnie na punkty. Cebulak (Pomorze) wygrał z Palińskim (Pomorze). Lewe proste Palińskiego były bardzo niebezpieczne. Walka przypominała raczej sparing. Dopiero w 3 rundzie Cebulak doszedł do głosu, posyłając Palińskiego do 4 [illegible].

W ciężkiej Jaskula spotkał się z Niewadziłem i wygrał na punkty. W drugiej walce Szymura wygrał z Rutkowskim w 2 rundzie przez k. o. W chwili, gdy sędzia odliczył do 10 i posyłał Rutkowskiego do rogu, odezwał się gong, oznajmiający koniec rundy. W ten sposób Rutkowski uniknął miesięcznego pauzowania.

ŁÓDŹ. (tel.) Finały turnieju bokserskiego stały na lepszym poziomie, niż walki dnia poprzedniego. Wygrali faworyci poza jednym wypadkiem Grzywocza, który pokonał mistrza Europy, Kasperczaka. Kasperczak, startujący w kategorii wyższej przegrał zasłużenie.

W finałach nie wzięli udziału kontuzjowani zawodnicy: Brzóska i Piotrowski. Zastąpili ich łodzianie: Olczyk i Jędrzejczyk. W towarzyskiej walce Olczyk miał za przeciwnika Czarneckiego. Obaj zawodnicy w drugiej rundzie doznali kontuzji i sędziowie nakazali przerwanie walki, nie ogłaszając jej wyniku. Jędrzejczyk uległ w wadze lekkiej Komudzie.

Wynik walk o pierwsze i drugie miejsce: W koguciej Grzywocz pokonał Kasperczaka. W pierwszej rundzie Kasperczak na początku punktował ale Grzywocz objął inicjatywę i panował nie tylko w zwarciu lecz i na półdystansie. W trzeciej rundzie Grzywocz przeważał wyraźnie i wygrał zasłużenie.

W lekkiej Debisz wygrał z Żurawskim. Warszawianin nie był odpowiednim przeciwnikiem dla Debisza, który walkę mógł wygrać przez k. o.

W średniej Kolczyński pokonał Cebulaka. Na początku walki obaj zadają silne ciosy. Od drugiej rundy Kolczyński przeważa i wygrywa pew[illegible].

W ciężkiej Szymura wygrywa w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Jaskóły. Łodzianina zdyskwalifikowano za nieczystą walkę.

W walce o trzecie miejsce Sznajder pokonał w średniej Palińskiego a w ciężkiej Niewadził wygrał z Rutkowskim przez techn. k. o. w II rundzie.

POZNAŃ (tel.). Finały turnieju bokserskiego w Poznaniu stały również na lepszym poziomie, niż walki dnia poprzedniego. Odbyło się tylko 6 zamiast 8 walk. Walki: Wieczorek — Kołeczko w półciężkiej i Musiał — Grymin w półśredniej nie odbyły się na skutek kontuzji zawodników. Niektóre z walk stały na bardzo dobrym poziomie jak walka Antkiewicza z Pankiem, Grzelaka z Frankiem i Woźniaka z Kargierem.

W muszej Woźniak po bardzo ładnej walce wygrał na punkty z Kargierem. W drugiej walce Stasiak pokonał Wojnowskiego.

W piórkowej Antkiewicz po zaciętej i na dobrym poziomie stojącej walce wygrał z Pankiem. Symonowicz wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie ze Ścigałą.

W półśredniej Chychla wygrał z Kaźmierczakiem.

W półciężkiej Grzelak wygrał nieznacznie na punkty z Frankiem po bardzo zaciętej walce.

Lublin — Łódź 12:4

LUBLIN (Tel.) Międzyokręgowe spotkanie bokserskie pomiędzy Łodzią i Lublinem zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 12:4.

Różycki (Ł) wygrał z Kukierem przez t. k. o. w I rundzie; Szeliński (Ł) poddał się w II rundzie Kołodyńskiemu; Mazur (Ł) zremisował ze Szczepańskim; Kaczmarek (Ł) nie rozstrzygnął walki z Kazimierczakiem; Maciejczyk (Ł) uległ Zielińskiemu; Olejnik (Ł) przegrał z Trzęsowskim; Waleszczyk (Ł) został zdyskwalifikowany w walce z Dobierańskim; Gampe (Ł) uległ Stecowi.

Sędziowali: Grochowski — Warszawa w ringu oraz Sieroszewski; Maciejewski i Marciniak na punkty.

Szczecin — Poznań
9:7 jr.

SZCZECIN (Tel.) Międzyokręgowy mecz bokserski juniorów Szczecin — Poznań zakończył się zwycięstwem Szczecina 9:7. Wyniki: Murawski (S) zwyciężył Czerwińskiego; Graczyk (S) uległ Manowskiemu; Pinczyński (S) zwyciężył Kaczmarka; Barglel (S) wygrał z Ciesielskim; Pelc (S) przegrał z Adamkiem; Górski (S) uległ Kupczykowi; Posmowski (S) zwyciężył Wiśniewskiego a Michalik (S) zremisował z Wendtem.

WYBRZEŻE — POMORZE 11:5 JUNIORÓW

ELBLĄG. (tel.) Międzyokręgowe spotkanie bokserskie juniorów pomiędzy reprezentacjami Wybrzeża i Pomorza zakończyło się zwycięstwem Wybrzeża 11:5. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Wybrzeża): Lichociński II przegrał z Sylwestrem, Boechter pokonał Pińskiego, Samulewski zwyciężył Gielsickiego, Soczewiński zremisował z Kowalewskim, Bańkowski wypunktował Cichego, Zieliński wygrał z Pińskim, Sokołowski uległ Błażejewiczowi i Żelka pokonał Wierzbowskiego.

Sędziowali: mgr Hełczyński w ringu oraz Ciesielski (Pomorze), Lukla (Pomorze) i Łukomski (Warszawa).

Jan Rakoczy

Z okazji występu tancerzy gruzińskich

TANIEC i SPORT



Iliko Suchiszwili — znakomity tancerz i laureat Nagrody Stalinowskiej — w towarzystwie członkini zespołu N. Czkoeani

Fot. Kołkiewicz

W szeregu naszych miast odbyły się ostatnio występy słynnej radzieckiej grupy tanecznej doskonałego Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzińskiej SRR pod kierownictwem jednego z najlepszych tancerzy świata Iliko Suchiszwili i udziałem Laureatki Nagrody Stalinowskiej, Nino Ramiszwili.

Produkcje taneczne gości stały na niezwykle wysokim poziomie, potwierdzającym światową sławę zespołu. Wykonano m. in. taniec wojenny, górski, taniec jeźdźców gruzinskich, itp. o tak egzotycznie brzmiących nazwach jak „Mtiuluri", „Gan - da - gan", „Samaja", „Mchedruli", „Chorumi" etc.

Niewyczerpana tęcza kolorów i oryginalność kostiumów, harmonia ruchów i piękno łączyły się z wyjątkowym opanowaniem ciała i niezwykłymi skokami; soliści Gibi Surwiladza i Georgi Simoniszwili wykonywali np. skoki wzwyż, przy których opadanie następowało 2 razy wolniej niż „wystrzelenie" w górę. Najważniejsze jednak, że nawet przy najtrudniejszych ewolucjach nie widać było wysiłku, co jest dowodem klasy.

— Chyba mają ścięgna z gumy, muskuły ze stali, a serca z żelaza — myślało się, patrząc na tancerzy.

Z Iliko Suchiszwili, znanym z występów w prawie wszystkich stolicach Europy, rozmawialiśmy w Hotelu Monopol w Katowicach, gdzie mieszkał 40-osobowy zespół tancerzy. Tematem rozmowy była sprawa wpływu sportu na taniec i tań[illegible]

— Taniec i sport, to tylko pozornie dwie różne dziedziny — mówi sympatyczny artysta. — W rzeczywistości jednak taniec i sport mają wiele wspólnych cech. Myślę tu oczywiście nie o tzw. tańcu długodystansowym, o tych 16-to i więcejgodzinnych rekordach tanecznych, ale o tańcu klasycznym i ludowym.

— Istnieją przecież dziedziny sportu, które bez elementów tanecznych wcale nie są do pomyślenia, a mianowicie gimnastyka i łyżwiarstwo. Z drugiej strony taniec klasyczny i ludowy jest nie do pomyślenia bez doskonałego opanowania ciała, bez dużej kultury fizycznej, bez doprowadzonych do perfekcji ćwiczeń gimnastycznych. Zasadniczym elementem nowoczesnej gimnastyki, zwłaszcza kobiecej i sztucznej jazdy na łyżwach, to płynność, rytm taneczny i skoki taneczne. Jeśli porównamy np. zdjęcie z ćwiczeń gimnastycznych kobiet na równoważni i zdjęcie różnych figur tanecznych, to skonstatujemy ze zdziwieniem prawie całkowitą identyczność postawy i ruchu. W łyżwiarstwie i w tańcu klasycznym są nawet skoki, które mają te same nazwy.

Skoki podczas tańca na scenie pokazano po raz pierwszy w roku 1730. Francuzka Anna Cupis de Camargo, jedna z najlepszych tancerek wszystkich czasów, wykonała wtedy po raz pierwszy „entrechat". Jest to podskok, przy którym tancerz krzyżuje poprzecznie nogi, po czym jeszcze w powietrzu przy łączeniu uderza nogą o nogę (wewnętrznym bokiem stóp).

Camargo wykonywała 4 „entrechat" w powietrzu w jednym skoku. Dopiero w 30 lat później inna tancerka — Lany, doprowadziła do 6 ewolucji w powietrzu. Obecnie „rekord światowy" w entrechats wynosi 16 ewolucji za jednym podskokiem.



W. Merabiszwili i W. Kuparadze w tańcu „chelsuruli" opartym na gruzińskich motywach ludowych, uprawianym z zamiłowaniem przez górskie plemię Chensurów. Obaj artyści są doskonałymi szermierzami

Fot. Kołkiewicz



Mistrz gry na „dolli" — M. Adamaszwili

Fot. Kołkiewicz

Historycy tańca dzielą rozwój tańca na 3 zasadnicze fazy, z których pierwsza trwała do roku 1600 i kształtowała się pod wpływem włosko-hiszpańskim; druga trwała od r. 1660 do r. 1800 pod wpływem francusko-angielskim, trzecia zaś to już epoka słowiańska, a w szczególności rosyjska. Wtedy to pojawiły się takie talenty tańca jak Pawłowa i Karsawina, Nizinski (urodzony, nawiasem mówiąc w Warszawie) i inni. Niziński zrewolucjonował zresztą cały taniec klasyczny. Wyzwolił go z martwych reguł, wyzbył się alegorii i piruetów, wprowadził do tańca proste, nieskomplikowane ruchy i figury, wymagające jednak największego opanowania ciała.

Tancerz musi się — podobnie jak zawodnik przed biegiem — „rozgrzać". Taka rozgrzewka za sceną składa się z biegu na miejscu i różnych ćwiczeń gimnastycznych. Trwa zazwyczaj około 10 minut.

Dobry tancerz zużywa codziennie przeciętnie 1 do 2 godzin na „trening", pracując według z góry określonego planu. „Trening" gruzinskiego zespołu przewiduje m. in. również 15-minutowy bieg w miejscu, dla zdobycia umiejętności regulowania oddechu.

— Ćwiczymy bardzo dużo — mówi Suchiszwili. — Tak jak przy każdym wysiłku fizycznym, trzeba przez ćwiczenia dojść do takiej umiejętności, aby móc zastosować zasady jak najekonomiczniejsze zużycia sił. Według tej zasady, ten ruch jest wykonany najlepiej i najharmonijniej, który spełni swe zadanie przy najmniejszym nakładzie sił fizycznych. Zasadę tę przyswoić sobie może tylko przez stałe ćwi[illegible]

* * *

W zespole gruzinskich artystów znajduje się kilka czynnych sportowców, m. in. E. Chandamaszwili, który uprawia lekkoatletykę. Uzyskuje m. in. 41 m w rzucie dyskiem i 13 m w pchnięciu kulą (!). Artystki Nina Lortkipanidze i Guguli Macharadze szereg razy brały udział w radzieckich igrzyskach sportowych — „Spartakiadach", startując m. in. w zawodach gimnastycznych. Soliści Kuparadze i Merabiszwili są dobrymi szermie[illegible]

Muzyka do gruzinskich tańców ludowych wykonana została przez 3-osobowy zespół, którego jedynymi instrumentami były dwie „dudulki", tj. pewien rodzaj fletów i jeden „dolli", mały, ale wysoki bębenek, na którym rytm wybijał palcami i dłonią Ilia Kwitelaszwili. Wybijanie rytmu na „dolli" często jest jedynym akompaniamentem do tańca. Praca na „dolli" wymaga dużej szybkości ruchów rąk i dużej siły w palcach i dłoniach. Palce i dłonie Ilii Kwitelaszwilego na skutek stałych ćwiczeń, pokryte są — jak u robotników — grubym i twardym naskórkiem.

Tańce ludowe cieszą się w Związku Radzieckim dużym poparciem władz W ZSRR jednak styl tańców wykazuje stały postęp. Wprowadza się nowe pomysły, powstałe jako rezultat szczegółowych studiów. W Polsce na tym polu mamy jeszcze dużo do zdziałania.



Sprawność tancerza

Lucjan Motyka

dyrektor GUKF

Rola i znaczenie kultury fizycznej

Poniżej zamieszczamy streszczenie referatu Dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej posła Lucjana Motyki, wygłoszonego na Pierwszym Ogólnopolskim Zjeździe Prasy Sportowej w Warszawie, w którym nakreślone zostały zasadnicze cele naszego sportu oraz ich realizacja.

— Przemawiając imieniem GUKF pragnę na wstępie podkreślić, że do tej pierwszej narady dziennikarzy sportowych przywiązujemy wielką wagę w nadziei, iż przyczyni się ona do ideologicznego i fachowego podniesienia propagandy w zakresie kultury fizycznej oraz większego niż dotychczas udziału prasy, wydawnictw, filmu i radia w podniesieniu poziomu i doskonalenia wychowania fizycznego i [illegible]

Jest sprawą zrozumiałą, że o roli kultury fizycznej pragnę mówić w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR sprzed dwu miesięcy.

Uchwała ta bowiem stanowi doniosłe wydarzenie polityczne, mające ogromne znaczenie dla umasowienia wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Jest to pierwsza uchwała polityczna — i, jak dotąd, jedyna — w tej sprawie. Obejmuje ona całokształt zagadnień, analizuje przeszłość i wytycza drogi rozwoju, zgodnie z roz[illegible]

Rola dziennikarzy sportowych

Uchwała BP KC PZPR dotyczy nie tylko członków Partii, ale wszystkich działaczy i instytucji, zainteresowanych kulturą fizyczną. Jest sprawą nie wymagającą dalszego uzasadnienia, że dotyczy ona szczególnie dziennikarzy sportowych, którzy mają do spełnienia tak ważne wychowawcze i propagandowe zadania na tym odcinku. Uchwała jest wyrazem troski Polski Ludowej o wszechstronny rozwój człowieka pracy, o podniesienie jego zdrowotności i jest wynikiem ujęcia kultury fizycznej, jako czynnika współtworzącego nowy ustrój socja[illegible]yczny w Polsce.

Zgodnie z ideologią marksistowską, wychowanie fizyczne jest częścią nieodłączną ogólnego systemu wychowania człowieka."

Mówca przytacza na ten temat słowa Marksa, który już w 1866 r. podkreślał, że przyszłość klasy proletariackiej jest całkowicie uzależniona od wychowania dorastającego pokolenia i, że jednym z elementów tego wychowania jest wychowanie fizyczne. Takie potraktowanie wychowania fizycznego powtarza się kilkakrotnie w dziełach Marksa i Engelsa. Wielcy kontynuatorzy ich dzieła, Lenin i Stalin w szeregu konkretnych wypowiedzi i politycznych uchwał dali wyraz, jak bardzo doceniają wagę kultury fizycznej.

Doświadczenia Związku Radzieckiego

W Związku Radzieckim już w 1918 roku tworzono pierwsze instytucje państwowej opieki nad w. f. i sportu. W 1925 r. KC Komunistycznej Partii ZSRR wydaje swój słynny dekret o znaczeniu, roli i zasadach kultury fizycznej. Dekret ten nadał zasadniczy kierunek całemu ruchowi sportowemu, ściśle określił olbrzymie państwowe znaczenie kultury fizycznej w całokształcie wychowania nowego człowieka socjalistycznego ustroju. Zagadnienie kultury fizycznej było jeszcze wielokrotnie przedmiotem dekretów i uchwał partyjnych w Związku Radzieckim, przy czym stale podkreślana była społeczno-wychowawcza rola w. f. i sportu ważna w budowie nowego ustroju.

Doświadczenia bowiem pierwszego państwa socjalistycznego na świecie pozwolą nam na właściwe ujęcie tego zagadnienia w naszym kraju. Te doświadczenia dowodzą jasno, że z gruntu niesłusznym i szkodliwym jest twierdzenie o apolityczności sportu, o jego nadklasowym charakterze. Burżuazja, deklamując o apolityczności sportu, wykorzystuje równocześnie tę dziedzinę dla politycznych, sobie dogodnych klasowych interesów i prowadzi konsekwentną politykę niedopuszczenia do sportu radykalnie nastawionych działaczy.

W Polsce przedwrześniowej nie mogło być oczywiście lepiej. I tu sport służył ideologii i interesom klasy panującej.

Przedwojenne nawyki

Zmiana warunków politycznych w Polsce po drugiej wojnie światowej nie przyniosła oczywiście automatyczne zmiany praktyki i pojęć w działalności sportowej, w wychowaniu fizycznym. W pierwszym okresie po wojnie byliśmy świadkami nawrotu starych pojęć i praktyk, charakterystycznych dla burżuazyjnego elitarnego sportu, który szerzył szowinizm i militaryzm, demoralizował kaperownictwem i lansowaniem gwiazd, był zgangrenowany przez licznych nieodpowiednich organizatorów i opieku[illegible]

Bez gruntownej przebudowy struktury organizacyjnej sportu polskiego, tak, aby była ona dostosowana do nowych warunków — wysiłki — „udemokratycznienia" sportu nie mogły dać pełnego rezultatu. Brak odpowiednich politycznych wytycznych nie wpływał również dodatnio na poprawę tego stanu.

Przedwojenne nawyki odbijały się oczywiście, więcej — były często powodowane przez prasę sportową.

Do zdecydowanej poprawy na odcinku k. f. przyczyniła się reorganizacja struktury organizacyjnej. Dotychczasowe oparcie sportu o związki sportowe fachowe i kluby oderwane od życia ideowo-wychowawczego zamieniono na powiązanie w. f. i sportu z pracą organizacji społeczno-wychowawczych i instytucji wychowujących młodzież.

Dzisiejsze osiągnięcia

Dziś reorganizacja zdała swój egzamin życiowy, choć przeprowadzona została bez dostatecznego przygotowania uświadamiającego i organizacyjnego bez całkowitego wykorzystania wielkich możliwości Związku Młodzieży Polskiej, który w pracy reorganizacyjnej nie wziął pełnego udziału.

Pomimo tych niedociągnięć możemy mówić o poważnych osiągnięciach już [illegible] obecnym etapie:

a) zmienia się skład socjalny, uprawiających wychowanie fizyczne i sport. Na skutek istotnych zmian daje się zauważyć większy udział w czynnym życiu sportowym przedstawicieli chłopów i robotników,
b) szereg potężnych imprez masowych, związanych z wydarzeniami politycznymi, jak sztafety młodzieżowe z okazji Zjednoczenia Partii Politycznych, na 22 lipca, Biegi Narodowe, Marsze Jesienne, biegi kolarskie, Święto I Maja, Święto Pokoju itd. Kilka cyfr, na ogół znanych, dosadnie charakteryzuje nasze osiągnięcia: w biegach narodowych w 1949 r. brało udział 546.000 osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w 1937 r. największy udział w biegach narodowych wynosił 38.000 osób, jasno widzimy, jak wiele zmian zaszło wraz ze zmianą ustroju w Polsce. Marsze jesienne, które związane są ze szlakiem I Armii Lenino — Berlin, skupiły 517 215 uczestników. W sztafecie 22 lipca wzięło udział ponad 200.000 młodzieży.
c) wprowadzone stopniowo zostają demokratyczne formy pracy sportowej. Wkrótce odbędą się wybory władz w dolowych komórkach sportowych, na kołach przy zakładach pracy, w klubach i w Zrzeszeniach;
d) stwierdzić musimy poważny wzrost masowości wychowania fizycznego i sportu, zwłaszcza sportu związkowego. Sport przy Zw. Zawodowych coraz liczniej obejmuje klasę robotniczą, stając się ważnym czynnikiem między innymi podniesienia stanu zdrowia świata pracy;
e) rozszerza się zakres obowiązkowego wychowania fizycznego i jego realizacja na skutek powołania powszechnej organizacji „Służba Polsce", która ma ogromne zasługi na polu dotarcia z wychowaniem fizycznym do młodzieży wiejskiej. Poważny udział w utrzymywaniu urządzeń sportowych w formie bezpłatnej pracy przyczynia się do rozwoju kultury fizycznej;
f) rośnie zainteresowanie kulturą fizyczną na wsi, która dotychczas pozbawiona była tradycji sportowych, szybko rośnie ilość LZS-ów. Wzrost sportu na wsi jest sprawą szczególnej wagi, dlatego, że na wsi słabe są jeszcze formy zbiorowej, społecznej pracy,
g) choć budowa urządzeń sportowych jest wciąż na niedostatecznym poziomie, możemy wskazać na poważne osiągnięcia przewyższające dorobek dwudziestolecia Polski przed-

CIĄG DALSZY NA STR. 5

Sędziowie bokserscy na cenzurowanym

Polski Związek Bokserski rozpoczął nowy sezon pod hasłem „walczymy czyściej". Hasło to jest obecnie wprowadzane [illegible] szych ringach, miejmy nadzieję, z pożądanym skutkiem. Jeżeli zatem akcja ta się powiedzie, będziemy mogli sobie pogratulować; pozbędziemy się bowiem jednego z najmniej przyjemnych akcesoriów naszych ringów — krwi. Ustrzeżemy zawodników od częstych obecnie kontuzji, a co za tym idzie — utraty zdrowia.

W akcji tej biorą udział wszyscy, począwszy od pięściarzy, którzy starają się wyzbyć dotychczasowych nawyczków i walczą czyściej, po przez publiczność, nagradzającą brawami „fair" walkę i słuszne orzeczenia sędziów, prasę, która piętnuje chuligaństwo w ringu.

Jest jednak w naszym sporcie pięściarskim kwestia bardzo nieprzyjemna i drażniąca, będąca przyczyną wielu sporów i awantur, burd, wywoływanych przez krewką publiczność, jak i wielu fachowych dyskusji. Jest nią sprawa mało wykwalifikowanych i nieuczciwych sędziów punktowych. Wystarczy przejrzeć niedzielne sprawozdania z meczów bokserskich, a spotkać można w całej prasie (przeważnie pokrywające się) wiadomości o t. zw. „nawalankach" sędziowskich. Zło, jakie wytwarzają na polskich ringach niektórzy sędziowie, wydając mylne, odbiegające nieraz od przebiegu walki, orzeczenia, jest tak wielkie, że należałoby poważnie zastanowić się nad sposobami, które mogłyby zapobiec tej, nie mniej szkodliwej od nieczystej walki, pladze.

[illegible] przez fachowców, że zdarzają się walki, trudne do sędziowania. Przyznajemy, że bardzo często trudno jest ocenić, który z zawodników osiągnął dostateczną przewagę, konieczną do przyznania mu zwycięstwa. Ale przecież sędziowie punktowi, winni mieć tyle doświadczenia i fachowości, oraz uczciwości, aby ocenić walkę, zgodnie z jej przebiegiem na ringu, aby wydać werdykt, który nie mógłby być przedmiotem dyskusji. Zło, wyrządzane zawodnikom, jest czasem trudne do naprawienia. Wiemy, jak czuli są ludzie, zwłaszcza młodzi — a z takich przecież rekrutują się sportowcy — na punkcie ambicji. Jak bardzo dotyka zawodnika, lepszego w walce, werdykt, odbierający mu zwycięstwo. Nie każdy z nich jest na tyle silny moralnie, aby nie stracił wiary we własne siły. Nie każdy również jest na tyle rozsądny i obiektywny w ocenie własnej wartości, aby zrozumiał, że uzyskał zwycięstwo tylko dzięki pomyłce sędziów, a nie dzięki wykazanym umiejętnościom. I to właśnie może sprowadzić zawodnika do zbytniej ufności w swe siły, zwłaszcza, jeśli wydarzy mu się odnieść zwycięstwo z bardziej renomowanym prze[illegible]

Jak wiele zła wyrządzają tacy sędziowie, możnaby mnożyć przykłady, choćby dość częste awantury urządzane przez publiczność, po ogłoszeniu niesłusznych werdyktów. Dlatego też władze pięściarskie, które z godnym poklasku zapałem, przystąpiły do zlikwidowania brutalności w sporcie, winny i w tej sprawie zająć zdecydowane stanowisko. Wiemy, że PZB zwraca obecnie baczniejszą uwagę na sędziów punktowych, że wprowadził nawet specjalne formularze, wypełniane przez delegatów związku, w których jest również mowa o kwalifikacjach arbitrów, ale czy nie zakończy się to na papierkowej robocie?

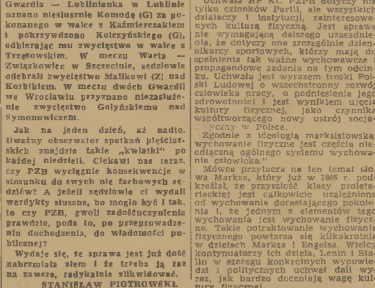
Nie jest to wewnętrzna sprawa wydziału sędziowskiego, czy związku, jak nie jest wewnętrzną sprawą związku fakt, że ten, czy ów zawodnik, stosuje nagminnie nieczystą walkę. To nie jest sprawa udzielenia mało wykwalifikowanemu lub nieuczciwemu sędziemu nagany regulaminowej, czy też odebranie mu na przeciąg pewnego czasu legitymacji sędziowskiej. Wrzód trzeba przeciąć natychmiast, używając nawet najbardziej drastycznych i nieużywanych do tej pory środków, poprzez publikację nazwisk sędziów i kary, nałożonej na nich, za niewłaściwą ocenę walki, aż do wykluczania ich dożywotnio z grona polskich arbitrów. Dlaczego pisze się tyle o dyskwalifikacjach zawodników za ich przewinienia, dlaczego słusznie piętnuje się je w prasie? Aby przez wprowadzenie sprawy na forum publiczne oduczyć zarówno zawodnika ukaranego, jak i jego kolegów od podobnych przewinień. Aby, publikując takie wystąpienia dać dowód, że w sporcie Polski Ludowej nie ma miejsca dla chuligaństwa i nieuczciwość.

Z takim postępowaniem władz pięściarskich w stosunku do sędziów punktowych nie spotkaliśmy się jeszcze. Weźmy dla przykładu mecz ostatniej niedzieli i jednogłośną ocenę prasy wypadków niesłusznych werdyktów: w meczu Gwardia II — Legia w Żyrardowie przyznano niesłusznie zwycięstwo Jankowskiemu (L) nad Tomczyńskim. W meczu Gwardia — Lublinianka w Lublinie uznano niesłusznie Komudę (G) za pokonanego w walce z Kaźmierczakiem i pokrzywdzono Kolczyńskiego (G), odbierając mu zwycięstwo w walce z Trzęsowskim. W meczu Warta — Związkowiec w Szczecinie, sędziowie odebrali zwycięstwo Malikowi (Z) nad Korbikiem. W meczu dwóch Gwardii we Wrocławiu przyznano niezasłużenie zwycięstwo Golyńskiemu nad Symonowiczem.

Jak na jeden dzień, aż nadto. Uważny obserwator spotkań pięściarskich znajdzie takie „kwiatki" po każdej niedzieli. Ciekawi nas teraz, czy PZB wyciągnie konsekwencje w stosunku do swych nie fachowych sędziów? A jeżeli sędziowie ci wydali werdykty słuszne, bo mogło być i tak, to czy PZB, gwoli zadośćuczynienia prawdzie, poda to, po przeprowadzeniu dochodzenia, do wiadomości publicznej?

Wydaje się, że sprawa jest już dość nabrzmiała złem i że trzeba ją raz na zawsze, radykalnie zlikwidować.

STANISŁAW PIOTROWSKI



Mistrz juniorów Śląska Opolskiego — Polonia B (zawodnicy klęczą) po meczu z juniorami Stali Bobrek (stoją)

Fot. Urszula.



To i owo...

● Znany tyczkarz radziecki Mikołaj Ozolin napisał nową książkę pt. „Droga do siły i wytrzymałości" a trener piłkarski M. Towarowskij książkę „Footbal" — o podstawach treningu technicznego i taktyce gry.

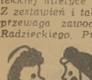
● Prasa krajów demokracji ludowej przynosi zestawienie najlepszych tegorocznych wyników światowych w chodach na dystansach 10 i 50 km. Jak z zestawienia wynika pierwszeństwo dzierżą tu zawodnicy czechosłowaccy i radzieccy. Oto najlepsze wyniki i najlepsi zawodnicy na 10 km:

44.11.6 min.	Balsan — CSR
44.15.4	[illegible] — CSR
44.45.8	Seltyns — ZSRR
45.25.9	Popkow — ZSRR
45.31.0	Hindmar — Szwecja
45.37.0	Boejersen — Szwecja
45.38.8	Church — Anglia
45.46.6	Boboe — Rumunia
45.59.1	Jung — ZSRR
46.09.0	Maggi — Francja

Na 50 km sytuacja jest podobna:

4.31.47.6 godz.	Dolezal — CSR
4.32.03.6	Liepaskalis — ZSRR
4.34.43.0	Ubow — ZSRR
4.35.38.8	Bubl — CSR
4.43.18.0	Sejnkow — ZSRR
4.44.06.6	Laszlo — Węgry
4.44.20.0	Prehn — Niemcy
4.44.36.0	Dordoni — Włochy
4.44.56.4	Andersson — Szwecja
4.46.42.8	[illegible]

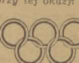
● Czołowy dziennik Niemieckiej Republiki Ludowej „Berliner Zeitung" daje ocenę układu sił w lekkiej atletyce kobiecej Europy. Z zestawień i tabel wynika jasno przewaga zawodniczek Związku Radzieckiego. Przyjmując punk-



tację 6 — za pierwsze miejsce, 5 — za drugie, 4 — za trzecie, 3 — za czwarte, 2 — za piąte i 1 — za szóste, po teoretycznym meczu trzech drużyn: ZSRR Niemiec i reprezentacji reszty Europy, zawody wygrywa ZSRR — 64.5 pkt. przed Reprezentacją Europy 64 pkt. i Niemcami 39.5 pkt. Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach rzecz ma się następująco 100 m — Blankers (Hol) 11,5, Petersen (N) 11,8, Seczenowa (ZSRR) 11,9. 200 m — Blankers 24,3, Chaseman (Anglia) 24,5, Duchowicz (ZSRR) 24.8. 80 płotki — Gokteli (ZSRR) i Blankers po 11,3, Sanders (N) i Destorges (Anglia) po 11,4. W dal — Bruneman (N) 601, Gyarmati (Węgry) 595, Zubina (ZSRR) 582. Wzwyż — Tyllor (Anglia) 165, Czudina (ZSRR) i Colchen (Francja) po 163. Kula — Toczenowa (ZSRR) 14.86, Andrejewa (ZSRR) 14.75, Ostermayer (Francja) 13.59. Dysk — Dumbadze (ZSRR) 52,27, Bagrjanzewa (ZSRR) 45,24, Cordiale (Włochy) 44,12. Oszczep — Smirnickaja (ZSRR) 53,41, Zybina (ZSRR) 47,48, Zatopkova (CSR) 46,32. Autor nie wlicza do zestawienia biegu na 800 m i sztafety 4 × 100 m, po których to konkurencjach przewaga kobiet ZSRR byłaby jeszcze bardziej widoczna.

● Paryski dziennik „l'Humanite" podaje w specjalnej korespondencji swego moskiewskiego współpracownika, że lekkoatleci radzieccy poprawili w 1949 roku 18 rekordów ZSRR, w tym 6 rekordów światowych. Zestawiając najlepsze wyniki ZSRR i Francji, obliczył on, że Związek Radziecki wygrał by z Francją mecz lekkoatletyczny 139:99 pkt.

● Prasa zachodnia musiała ostatnio zwrócić nieco więcej uwagi na wyniki sportowców radzieckich. Niektóre pisma omawiają przy tej okazji ewentualny udział



Związku Radzieckiego w Igrzyskach Olimpijskich w roku 1952 w Helsinkach. Sportowa prasa brytyjska stwierdza, że w wypadku startu ZSRR, Amerykanie musieli by w Helsinkach dokonać największego wyczynu w historii Igrzysk, by utrzymać pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej. Wszyscy komentatorzy wyników radzieckich są zgodni z tym, że ZSRR udało się dokonać na niwie sportu tego, czego nie uzyskał żaden z krajów zachodnich, a mianowicie wciągnąć w szeregi sportowe całą swoją młodzież

● Statystyków piłkarskich zainteresują zapewne, po ostatnim meczu Węgry — Szwecja w Budapeszcie, wygranym zdecydowanie przez gospodarzy w stosunku 5:0, dane poprzednich spotkań obu krajów. Otóż ogółem piłkarze Węgier i Szwecji grali z sobą 15 razy. Tylko 3 razy udało się Szwedom



wygrać, a mianowicie w roku 1925 w Sztokholmie 6:2, w roku 1933 też w Sztokholmie 5:2 i w roku 1943 w Budapeszcie 7:2. Czterokrotnie grano na remis: w 1912 w Goeteborgu 2:2, w 1914 w Sztokholmie 1:1, w 1922 w Sztokholmie 1:1 i w roku ubiegłym w Sztokholmie 2:2. Osiem spotkań dało zwycięstwo Węgrom: w 1913 (Budapeszt) 2:0, w 1921 (Budapeszt) 4:2, 1923 (Budapeszt) 2:1, 1926 i 1931 (Budapeszt) oba razy po 3:1, w 1938 (Paryż na mistrzostwach świata) 5:1, w 1943 (Sztokholm) 3:2 i ostatnio w Budapeszcie 5:0. ESTE.

Niedziela na boiskach piłkarskich

Gwardia — Kolejarz 3:2 (1:0)

KRAKÓW (Tel.) Do przerwy Gwardia zagrała bardzo dobrze, szczególnie w liniach ataku i pomocy, nie mając w Kolejarzu trudnego przeciwnika. Tylko dzięki szczęśliwej obronie w'elu niebezpiecznych strzałów gwardzistów przez bramkarza Kolejarza Tomlaka nie pozwoliło drużynie krakowskiej na osiągnięcie już do przerwy wysokiego wyniku. Pierwszą bramkę zdobył w 10 min. Cisowski. Od 30 minuty w Kolejarzu bronił Gołębiowski, na skutek zejścia z boiska Tomlaka po zderzeniu.

Po przerwie gra wyrównana. W ostatnich 15 minutach Kolejarz przystąpił do generalnej ofensywy, zdobywając dwie bramki, w 35 minucie przez Kołtuniaka i w 36 minucie przez Anlotę. Bramki dla Gwardii zdobyli: [illegible]

Na tle Gwardii Kolejarz wypadł dość czątkowo bardzo słabo, przede wszystkim z powodu marnej gry jego napadu. Sędziował p. Bartyzel z Krakowa. Widzów ok. 5.000.

Ruch — AKS 2:1 (1:1)

CHORZÓW. Publiczność śląska miała jeszcze jedną możliwość zobaczenia czołowych piłkarzy w derbach lokalnych Ruch—AKS o puchar przechodni Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zakończonego nikłym zwycięstwem Ruchu 2:1 (1:1). Ruch wystąpił w swym normalnym składzie ligowym, natomiast AKS z nowopozyskanym Pierchałą i Czechem a bez Muskały.

Spotkanie to, zwłaszcza w pierwszej części gry stało na słabym poziomie. Zawodnicy Ruchu mieli więcej momentów podbramkowych, których nie potrafili należycie wykorzystać. Cieślik miał 2 murowane pozycje, będąc sam na sam z bramkarzem, których nie wykorzystał. W drugiej części meczu wyraźną przewagę zdobył [illegible] nie schodził z pola karnego AKS-u, poczem gra się wyrównała i do końca toczyła się przy zmiennej przewadze. W AKS dobrze wypadł Janik, który bronił z dużym szczęściem, Wieczorek w pomocy i Pierchała na środku ataku. W Ruchu dobrze zagrał Alszer na środku ataku, zaś bardzo słabo [illegible] mecz miał tylko kilka zagrań. Cieślik tym razem zagrał słabiej niż zwykle. Bramki dla Ruchu zdobyli: Tim i Cieślik, dla AKS — Pierchała.

Sędziował ob. Krug. Publiczności ok. 6000 osób.

ŁKS Cracovia 1:2 (0:1)

ŁÓDŹ. (tel.) Zespół Cracovii przyjechał do Łodzi bez Różankowskiego [illegible] two znalazło się w kłopocie, gdyż zanosiło się, że drużyna będzie zmuszona grać w dziesiątkę! Na szczęście kierownictwo Włókniarza wypożyczyło drużynie Cracovii swego zawodnika Łącza. Gracz ten, występując na środku ataku, na nieszczęście swych klubowych kolegów, okazał się jednym z najlepszych na boisku i zdobył 2 bramki, które zadecydowały o zwycięstwie gości. Wynik do przerwy brzmiał 1:0 a końcowy 2:1 na korzyść Cracovii.

W sumie łodzianie zdobyli 3 bram- [illegible] rowy punkt dla Włókniarza zdobył Pietrzak. Widzów 4 000. Sędziował Szumlak.

Polonia B. — Stal Sosnowiec 7:0 (2:0)

BYTOM. Przez cały czas zawodów bytomiacy mieli zdecydowaną przewagę, zdobywając bramki przez Olejniczaka 3 Wiśniewskiego 2 oraz Bieskupka.

Ogniwo Bielsko — Tarnovia 1:3 (0:1)

BIELSKO (Tel.) W towarzyskim spotkaniu piłkarskim pomiędzy II ligowym zespołem Ta[illegible] Bielska uzyskano [illegible] W pierwszej połowie Tarnovia nie wykorzystała szeregu dogodnych pozycji strzałowych. Po przerwie Ogniwo, grając z wiatrem, dochodzi coraz częściej [illegible] uzyskuje honorowy punkt przez Rudę. Tarnovia podobała się szczególnie [illegible] zawdzięcza strzelcom trzech bramek: Barwińskiemu, Kokoszce i Pirychowi.

Koniec mistrzostw A klasy Krakowa

KRAKÓW (Tel.) W ubiegłą niedzielę zakończono piłkarskie mistrzostwa kl. A okręgu krakowskiego. W grupie I Korona rozegrała zaległe spotkanie z Budowlanymi Kraków 1:1 (0:1). Po tym wyniku Korona utrzymała się na pierwszym miejscu z 14 punktami.

W grupie II Cracovia Ib po zwycięstwie we czwartek nad leaderem grupy Kolejarzem z Krakowa 1:0 (1:0) wygrała w Oświęcimiu z miejscowym Kolejarzem 3:1 (2:1).

Na pierwszym miejscu w tej grupie utrzymała się w dalszym ciągu drużyna Kolejarza 12 pkt. przed Stalą [illegible]

Ostatni mecz o mistrzostwo Śląska

ŁAGIEWNIKI. Na boisku w Łagiewnikach odbył się unieważniony przez Wydział Gier i Dyscypliny Śl. OZPN mecz piłkarski o mistrzostwo śląskiej kl. A, grupy IV, Górnik Michałkowi- [illegible] po [illegible] zaciętej walce zakończył się zwycięstwem górników 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Dubiel.

A klasa Opolszczyzny

ZABRZE. Piłkarskie mistrzostwa w Opolskiej klasie A dobiegają końca. W grupie I po remisie Górnika z Zabrza z Kolejarzem Gliwice, na czoło tabeli wysunęła się Unia z Raciborza, zaś w grupie II pozycję leadera umocnili Budowlani z Opola, mając nad następną drużyną przewagę 4 punktów. Ostatnie wyniki:

GRUPA I

UNIA RACIBÓRZ — [illegible] GŁUBCZYCE 9:0 (4:0). Bramki zdobyli: Seget [illegible] alut 2; Biada 2 i Kusz 1. Sędziował [illegible] legat okręgu Matias.

KOLEJARZ GLIWICE — GÓRNIK ZABRZE 1:1 (1:1). Dwie czołowe drużyny grupy pierwszej po wyrównanej grze uzyskały wynik remisowy, który odpowiada przebiegowi gry.

OGNIWO NYSA — ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ 0:3 (0:1).

STAL GLIWICE—KOLEJARZ OPO- [illegible]

POLONIA IB BYTOM — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 2:2 (0:0).

Unia Racibórz	9	14	40:13
Górnik Zabrze	8	13	19:6
Kolejarz Gliwice	9	13	33:16
Stal Gliwice	8	11	18:12
Włókniarz Prudnik	8	9	15:18
Polonia Bytom	9	8	26:19
Górnik Gliwice	8	6	15:18
Ogniwo Nysa	9	6	9:25
Związkowiec Racib.	8	5	14:33
Polonia Glubczyce	8	4	11:26
Kolejarz Opole	8	3	13:27

GRUPA II

BUDOWLANI OPOLE—GÓRNIK IB SZOMBIERKI 4:0 (2:0). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Śliwiński 2; Pa[illegible]ichy po 1. Sędziował Chmie[illegible]brza. Publiczności ok. 3.000

GÓRNIK MIKULCZYCE — LZS ZAGRODA LUBLINIEC 4:0 (0:0). — Bramki dla Górnika zdobyli: Olsza 3 i Bąk 1

DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN—STAL BOBREK 0:0 (0:4).

STAL ZAWADZKIE — GÓRNIK BISKUPICE 0:4 (0:2).

GÓRNIK MIECHOWICE — CHEMIK ZDZIESZOWICE 4:1 (2:1).

Budowlani Opole	8	[illegible]	[illegible]
Stal Bobrek	8	[illegible]	[illegible]
Górnik Biskupice	8	[illegible]	[illegible]
Górnik Mikulczyce	8	[illegible]	[illegible]
Górnik Miechowice	8	[illegible]	[illegible]
Stal Zawadzkie	8	[illegible]	[illegible]
Chemik Zdzieszowice	8	[illegible]	[illegible]
Górnik Ib Szombierki	8	4	[illegible]
LZS Zagroda Lubliniec	8	[illegible]	[illegible]
Drożdżownia Wołczyn	8	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Kluczbork	8	[illegible]	[illegible]

GÓRNIK KATOWICE — STAL KATOWICE 3:3 (2:1). Sensacyjna porażka drugoligowego zespołu Stali Katowice w spotkaniu z Górnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kig 2; Wiśniewski, Budziński i Szefer po 1; dla pokonanych — Szymura, Pakosz i To[illegible]

Piłkarstwo Rzeszowa

RZESZÓW. Rozgrywki mistrzowskie w piłce nożnej okręgu rzeszowskiego [illegible] dzie padły następujące wyniki: Stal Mielec — Związkowiec Gorlice 4:1 (0:1), Związkowiec Strzyżów — Stal Rzeszów 1:3 (1:1), Związkowiec Jasło — Resovia Rzeszów 4:1 (3:1), Spójnia Rzeszów — Związkowiec Krosno 5:3 (1:3).

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Rzeszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	4	[illegible]
Legia Krosno	8	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Jasło	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Gorlice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Rzeszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Krosno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

KLASA B

GRUPA PÓŁNOC: Kolejarz Rzeszów — Spójnia Łańcut 2:0 (1:0), Stal [illegible] 1:0 (1:0), Gwardia Mielec — Resovia Ib 6:1 (3:1), Gwardia Rzeszów — Izolator [illegible]

Gwardia Rzeszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Ib Rzeszów	8	14	27:10
Gwardia Kielce	8	12	26:21
Kolejarz Rzeszów	8	10	20:17
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Izolator	8	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Ib	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA POŁUDNIE: Gwardia Krosno — Związkowiec Sanok 8:1 (1:0). Związkowiec Ib Strzyżów — Sanovia Lesko 0:1 (0:0), SKS Rymanów — Legia Ib Krosno 2:2 (1:2), Związkowiec [illegible]

Gwardia Krosno	8	15	31:9
Związkowiec Sanok	8	12	20:13
Legia Ib Krosno	8	8	20:19
Unia Krosno	8	8	16:18
Sanovia Lesko	8	7	15:18
SKS Rymanów	8	7	16:23
Związkowiec Ib Krosno	8	6	16:20
Związkowiec Ib Jasło	8	5	13:18
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

O puchar podokręgu bielskiego

BIELSKO (Tel.) W dalszym ciągu rozgrywek o puchar bielskiego [illegible] — Unia Żywiec 3:2 (2:1); Ogniwo Cieszyn — Stal Cieszyn 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Bylica i Siss, dla pokonanych Ralajczyk. Kolejarz [illegible] (1:0); Stal Dziedzice — Kolejarz Bielsko 8:0 (5:0), Związkowiec Żywiec — Górnik Brzeszcze 6:2 (3:0).

Ogniwo Cieszyn	10	18	35:10
Stal Biała	10	14	32:14
Stal Dziedzice	10	14	35:12
Związkowiec Wadowice	9	15	30:14
Związkowiec Żywiec	10	14	21:9
Włókniarz Bielsko	10	10	41:20
Ogniwo Bielsko	9	8	16:18
Górnik Brzeszcze	10	8	21:34
Unia Żabłocie	9	7	19:21
Kolejarz Dziedzice	10	7	15:39
[illegible]	10	6	13:21
Związkowiec Pszczyna	10	6	14:25
Kolejarz Bielsko	10	4	7:35
Beskid Andrychów	1	2	3:1

Towarzyskie spotkania na Śląsku

Górnik Załęże — Górnik Janów 1:7 (0:3), Górnik Bielszowice — Stal Świętochłowice 2:1 (1:1); Piast Lędziny — Papiernia Czułów 3:2 (1:1); Górnik Mysłowice — Orzeł Wełnowiec 3:2 (2:2); Górnik Makoszowy — Górnik Gliwice 1:1 (0:1); Górnik Kostuchna — Chemik Bieruń Stary 3:1 (1:0); Unia Kosztowy — LZS Imielin 5:1 (3:1); Stal Mikołów — Kolejarz Katowice 1:4 (0:3); Górnik Świętochłowice — Czarni Czarny Las 7:2 (5:2).

Ze świata

PRAGA (Tel.) W piłkarskich mistrzostwach Czechosłowacji toczy się obecnie zacięta walka o utrzymanie w lidze. Spadają do niższej klasy 4 zespoły. Kandydatów do spadku siedmiu. Wyniki niedzieli:

Koszyce — Bratysława 0:1; ATK — Pilzno 4:2; Żidenice — [illegible]ans 2:6; Trnava — Teplice [illegible]:1; Bystrzyca — [illegible]:3; Ostrava — Kladno 3:1.

[illegible]slava	25	40	90:36
Sparta	25	36	86:39
[illegible]nians	25	33	78:46
Slavia	25	30	70:52
Teplice	25	29	61:44
Żilina	25	28	48:49
ATK	24	26	69:56
Koszyce	26	24	45:42
Trnava	24	22	44:48
Pilzno	25	22	49:60
Ostrava	25	20	34:53
Żidenice	25	17	45:90
[illegible]	25	15	34:77
[illegible]	26	8	39:106

[illegible] (tel). Przewidziane na rok 1950 do Londynu mistrzostwa pływackie Europy, odbędą się prawdopodobnie w Rzymie. (g)

RZYM (tel) Izrael przegrał w koszykówce z Mediolanem 31:42. (g)

LONDYN. Pięściarskie międzynarodowe spotkanie amatorów Anglii i Belgii rozegrane w hall Wembley zakończyło się zwycięstwem Anglików [illegible]

KOPENHAGA (tel). Dania pokonała tu w boksie amatorskim Szwecję 12:4. (g)

PARYŻ (Tel.) Wyniki I ligi: Montpellier — Nicea 2:2; Bordeaux — Tu[illegible] przed końcem: Metz ostatni w tabeli prowadził jeszcze 1:0 z leaderem); Stade — Reims 2:0; Marsylia — Sochaux 3:0; Rennes — Sete 4:2; [illegible] N[illegible] Le[illegible] bez zmian — Lille prowadzi nadal przed Bordeaux i Tuluzą. II liga: Cannes — Monaco 3:1; Le Havre — Le Mans 4:1; Besancon — Marsylia 3:1; Lyon — Nimes 1:1; Beziers — Ales 3:2; Tulon — Rouen 1:1; Amiens — Nantes 1:1; Troyes — C. A. Paryż 3:2; Valenciennes — Angers 3:0. (g)

Najlepsi juniorzy Śląska

KATOWICE. Po raz pierwszy w historii pięściarstwa śląskiego udało się kapitanatowi Śl. OZB ustalić listę kwalifikacyjną najlepszych juniorów okręgu śląskiego. Przedstawia się ona następująco:

WAGA PAPIEROWA: Swierczek (Górnik Ruda), Dzięcioł (Stal Chorzów), Wendloche (Stal Siemianowice), MUSZA: Frydrych (Stal Siemianowice), Zadoła (Budowlani Mysłowice), Grzywocz III (Ruch Chorzów), KOGUCIA: Guzy (Stal Siemianowice), Osiecki (Stal Chorzów), Green (Budowlani), PIÓRKOWA: Brzeziński (Budowlani Mysłowice), Rudner (Stal Nowy Bytom), Kempa (Stal Batory), LEKKA: Hecht (Stal Nowy Bytom), Zygmunt (Ogniwo Bielsko), Sroka (Ogniwo Bytom), PÓŁŚREDNIA: Ponanta (Stal Chorzów), Maciejewski (Budowlani Mysłowice), Sachs (Spójnia Rybnik), ŚREDNIA: Gajdzik (Naprzód Lipiny), Krause (Budowlani Opole), Syrek (Mała Dąbrówka). PÓŁCIĘŻKA: Kowolik (Górnik Mikulczyce), Mikołajczyk (Stal Chorzów), Luboń (Górnik Czeladź). CIĘŻKA: Komorek (Stal Biała), Burda (Spójnia Rybnik).

Lista ta zawiera 26 nazwisk juniorów, rekrutujących się z różnych klubów Śląska. Najwięcej utalentowanych zawodników posiada zespół Sta[illegible] nowice i Budowlani Mysłowice po 3.

Rozwój sportu ludowego

PSZCZYNA. (tel.) Celem uczczenia kongresu połączeniowego Stronnictw Ludowych, odbył się w sobotę w Pszczynie wojewódzki zlot Ludowych Zespołów Sportowych oraz Rad Sportu Wiejskiego, który zgromadził około 200 delegatów z Koźla, Tarnowskich Gór, Cieszyna, Gliwic, Lublińca, Zawiercia, Kluczborka, Będzina, Rybnika, Raciborza, Bielska i innych miejscowości. Zjazd rozpoczęto defiladą, w której wzięły udział organizacje młodzieżowe i hufce „SP". Po defiladzie odbyła się akademia, którą zagaił prezes Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Pszczynie, ob. Maślorz, po czym burmistrz Pszczyny, ob. Pustelnik, dokonał otwarcia zlotu.

Następnie przemawiali: wiceprezes Woj. Zarządu ZSCh — ob. Żak, przedstawiciel Pow. Zarządu ZMP i Pow. Rady Sportu Wiejskiego — ob. Wieczorek, przedstawiciel Pow. Komitetu PZPR — ob. Reszka oraz w imieniu sportowców zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych na Śląsku — ob. Adamczyk z LZS Orzesze. W dalszym ciągu odczytano meldunki o wykonanych zobowiązaniach. Woj. Rada Sportu Wiejskiego, która zaplanowała utworzenie w roku bież. 178 LZS-ów z ilością 13.600 członków, miała na dzień 10 listopada br. utworzonych 185 LZS-ów i 14.198 zarejestrowanych członków. Członkowie ZMP powiatu pszczyńskiego zobowiązali się zwiększyć aktywność i udział w pracach politycznych, społecznych i kulturalno-oświatowych oraz przepracować 7 372 godziny w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Do dnia dzisiejszego przepracowano 6400 godzin, co dało 197.500 zł oszczędności.

Członkowie powiatu bielskiego utworzyli w kilku gminach Rady Sportu Wiejskiego i kilka nowych LZS-ów, a przy budowie boisk sportowych oszczędzili około 2.000.000 złotych.

Następnie zebrani powzięli jednogłośnie poniższą rezolucję:

„Uczestnicy Zlotu Ludowych Zespołów Sportowych w Pszczynie uchwalamy co następuje:

Z entuzjazmem witamy połączenie dwóch stronnictw ludowych, które zapewnią jednolite poglądy na naszej wsi i tym samym pozwolą wspólnie kroczyć ku odbudowie Polski Odrodzonej. My, sportowcy — zrzeszeni w Ludowych Zespołach Spo[illegible] ceniamy w pełni opiekę [illegible] wego, który dba o rozwój naszej tężyzny fizyc[illegible] go żąda od [illegible] my, że sport w Polsce Ludowej to nie tylko zawody na boisku, lecz wychowanie zdrowego fizycznie, moralnie i ideologicznie obywatela.

Z entuzjazmem przyjmujemy uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej, gdyż [illegible] opiekę najwyższych władz. Z okazji dzisiejszego święta zebrani na tym miejscu przyrzekamy wiernie wykonywać polecenia naszych władz, a otrzymaną naukę przekazywać mło[illegible] straży naszych granic i w walce z reakcją, która by chciała zniszczyć wysiłek naszego Ludowego Rządu."

Na zakończenie gimnastycy LZS Orzesze wykonali szereg efektownych piramid, wzbudzając zachwyt zebranych. W godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie miejskim imprezy sportowe, które przyniosły następujące wyniki:

SIATKÓWKA: LZS Barania — Związkowiec (Pszczyna) 2:0 (15:9, 15:10), LZS Czechowice — LZS Piasek 2:0 (16:14, 15:6), Stal (Siemianowice) — Związkowiec Pszczyna 2:1 (15:10, 11:15, 15:10), Technik (Katowice) — LZS Czechowice 2:0 (15:6, 16:14), Technik (Katowice) — LZS Barania 2:0 (15:13, 15:12).

100 m — 1. Kozik (LZS Piasek) 12,0, 2. Ubański (Technik Katowice) 12,2, 3. Osipik (LZS Czechowice) 12,4. 800 m — 1. Machlowski (LZS Piasek) 2.14,0, 2. Smyczek (LZS Boguszowice) 2.20,0, 3. Kurka (LZS Czechowice) 2.25,0. Wyścig rowerowy na 1500 m — 1. Mroś (LZS Piasek) 3.07,0, 2. Szymura (LZS Piasek) 3.10,0, 3. Wojtyka (LZS Ćwiklice) 3.23,0.

Palant: Boguszowice A — Boguszowice B 22:21. (WIE-SKI)

KRAKÓW. Członkowie SP, ZMP i LZS Żurawica uchwalili rezolucję, w której z radością witają Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL i postanawiają pogłębić uświadomienie polityczne swoich członków oraz przeprowadzić prace i inwestycje, mające na celu umasowienie sportu.

Liga Koszykowa

GWARDIA — STAL (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 46:34 (16:19).

KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej miejscowa Gwardia pokonała świętochłowicką Stal 46:34 (16:19). Do przerwy nieznaczną przewagę posiadali goście, po przerwie gwardziści opanowali boisko i wygrali zasłużenie. Punkty zdobyli: Dąbrowski — 14, Paszkowski — 10, Ariel — 8, Hegerle — 7 i Pwalik — 6 dla zwycięzców oraz Woźimko i Skawiński — po 12, Krawczyk — 4, Nagórski; Kostru[illegible] i Girtler — po 2 dla Stali.

AZS (KRAKÓW) — STAL 41:45 (13:23)

KRAKÓW. W drugim spotkaniu [illegible] zwyciężyła AZS 45:41 (23:13). Stal prowadziła od samego początku a pod koniec gry dążyła do utrzymania wyniku co się jej ostatecznie udało. — Punkty dla niej uzyskali: Krawczyk — 15, Skawiński — 10, Nagórski — 7, Woźimko — 4; Kozioł, Girtler i Wrześniak po 3; dla AZS, Kozdrój — 31; Obuchowicz i Mizia po 4; Wołowiec — 2. Sędziowali: Eberhardt i Kowalewski z Warszawy.

SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — WARTA 72:37 [illegible]

ŁKS WŁÓKNIARZ — WARTA 38:40 (1:18)

ŁÓDŹ. Występ leadera ligi poznańskiej Warty, przyniósł jej wysoką porażkę 37:72 (16:25) z miejscową Spójnią, przy czym goście jedynie w pierwszych 5 minutach byli równorzędnym dla Spójni przeciwnikiem. W niedzielę Warta zwyciężyła ŁKS Włókniarza 40:38 (18:1), zapewniając sobie zwycięstwo już w pierwszej połowie [illegible]

W spotkaniu sobotnim punkty zdobyli. Pawlak 29, Mokwiński 14, Michalak 8; Płacheciński 7; Szor 6; Skrodzki 5 i Kabziński 2 — dla Spójni oraz Wybieralski 11; Karalus 16; Dylewicz 7; Borowczyk 4, Łubicki i Marciniak po 2; Oryłkowski 1 — dla Warty. [illegible] dla Warty zdobyli: Długi 17; Dylewicz 8; Zacierkowski 6; Romanow 3; Szary i Szymura po 2; dla łodzian — Berszczewski 14, Ulałowski 12; Żyliński [illegible]

SPÓJNIA (GDAŃSK) — KOLEJARZ (POZNAŃ) 30:33 (20:22)

GDAŃSK. (tel.) Mistrz Polski doznał porażki w spotkaniu z miejscową Spójnią 33:36 (22:20). Punkty zdobyli: Wojtowicz 11, Markowski I — 9, Lelonkiewicz 6, Wężyk i Markowski II — po 5 dla zwycięzców, Kolaśniewski 16, Jarczyński 8, Grzechowiak 7 i Matysiak 2 — dla Kolejarza.

KOLEJARZ (POZNAŃ) — KOLEJARZ (TORUŃ) 52:44 (26:16)

TORUŃ. (tel.) Pewne zwycięstwo odniósł Kolejarz poznański w Toruniu. Punkty dla niego zdobyli: Kolaśniewski I — 25, Grzechowiak i Jarczyński po 8, Matysiak 7, Śmigielski 2; dla pokonanych: Frankiewicz 15, J. Stefnowicz 9, Gliński 8, Karczewski 5, Z. Stefanowicz 4, Betlejewski 3.

KOLEJARZ (OSTRÓW) — CRACOVIA 35:29 (8:13).

OSTRÓW. (tel.) Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Kolejarza nad zespołem krakowskim. W pierwszej połowie przeważali goście. Punkty dla ostrowian zdobyli: Grzęda 22, Kolaśniewski II — 4, Cieluch T. i Cieluch M., Barcz i Słupianek po 2 i Garbarek 1, dla pokonanych, Laska 9, Pacuła 7, Ciesielski II — 6, Łudzik 3, Ciesielski I i Będkowski — po 1.

Spójnia Łódź	5	4	287:236
Spójnia Gdańsk	5	4	215:184
Warta Poznań	5	4	228:221
Gwardia Kraków	4	3	176:141
Kolejarz Poznań	5	3	228:205
AZS Warszawa	3	2	119:89
AZS Kraków	4	2	138:144
[illegible]	[illegible]	1	[illegible]
Włókniarz Łódź	3	1	147:162
Stal Świętochłow.	5	1	188:221
Kolejarz Ostrów	5	1	[illegible]
[illegible]	[illegible]	0	[illegible]

ZAKOPANE. — Na obóz szkoleniowo-kondycyjny w Zakopanem przybyło 11 narciarek. Kowalska (Gwardia Kraków), Grocholska (SNPTT), Staszeczkówna (SNPTT Zakopane), Sztramkówna (niezrzeszona), Krupińska i Naorniakowska (AZS Wrocław), Bulzanka i Bildzikiewicz (Kolejarz Kraków), Szuta, Rybińska i Jędrzejko (ZKS Ogniwo Bielsko).

Wśród wymienionych znajdują się 3 zawodniczki z kadry reprezentacyjnej.

Uczestniczki obozu zakwaterowane są w hotelu na Kalatówkach, trenerem jest instruktor Ziobrzyński (AZS Warszawa).

Mecz Polska-Czechosłowacja w Chrzanowie

KRAKÓW (tel.) Brak odpowiedniej hali w Krakowie spowodował, iż zarząd KOZB postanowił zorganizować międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — CSR w dniu 8 grudnia br. nie w Krakowie ale w Chrzanowie.

W Chrzanowie znajduje się hala która może pomieścić do 8.000 widzów.

Bokserska klasa B Śląska

KATOWICE. W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B walczyła tylko grupa V. Uzyskano następujące wyniki: Stal Ib Nowy Bytom — Kolejarz Opole 0:16; Stal Łabędy — Górnik Piekary 9:7; Gwardia Będzin — Ogniwo Chorzów 16:0.

Stal Łabędy	4	8	56:22
Kolejarz Opole	4	7	50:12
Górnik Piekary	4	7	36:24
Ogniwo Ib Bielsko	4	6	43:19
Stal Ib N. Bytom	4	4	32:32
Ogniwo Chorzów	4	2	18:45
Gwardia Będzin	4	2	25:23
Stal Ib Siemianowice	4	0	4:58
[illegible]owiec Racibórz	3	0	9:48

GÓRNIK BIELSZOWICE — GÓRNIK MIKULCZYCE 7:9. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim Górnik Bielszowice uległ na własnym terenie [illegible] Mikulczyce 7:9.

Mecze towarzyskie w boksie

BIELSKO (Tel.) W towarzyskim spotkaniu bokserskim pomiędzy Ogni[illegible] Stalą Sosnowiecką wygrało Ogniwo 14:2. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa) Bether uległ na pkt. Ligenzie, Filian zwyciężył Wnuka; Fiedorek Ziółkiewicza; Zygmunt Grzesicę; Romaniak Guzowskiego; Kopeć Jędrasika; Dobija Jarosza; Pietrzykowski uzyskał punkty v. o.

SPÓJNIA RYBNIK — GÓRNIK SIEM. MICHAŁKOWICE 11:3.

RYBNIK. W spotkaniu towarzyskim zespół Spójni Rybnik zwyciężył Górnika z Michałkowic 11:3. Spotkanie w wadze ciężkiej nie odbyło się z powodu braku zawodników. Wyniki walk (na I miejscu Spójnia): Mand[illegible] wygrał z Kosmą; Siedlaczek wygrał przez t. k. o. z Sobikiem; Szczyrba z Świerkowskim; Szweda zremis[illegible] Głodkiem; Rak wygrał przez poddanie się Mącogowskiemu; Dachs po ładnej walce zwyciężył Kaigiera; Franke zwyciężył Przybylę. W ringu sędziował Dziura, na punkty kpt. Ćwikliński. Widzów [illegible] 1.000. (KB)

POZNAŃ (Tel.) Mecz pływacki pomiędzy łódzkim Związkowcem a War[illegible] zakończył się zwycięstwem gości [illegible]:81.

WARSZAWA (Tel.) Decydujące spotkanie o mistrzostwo Stolicy w koszykówce żeńskiej pomiędzy drużynami Spójni — Marymont i Kolejarza Polonii, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Spójni w stosunku 33:17 (18:7).

Niedzielne wyniki na Śląsku

Mistrzostwa ping-pongowe

KATOWICE. W ub. niedzielę odbyła się piąta runda rozgrywek tenisa stołowego klasy A Śląska. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu zespół siemianowickiej Stali, który nie utracił ani jednego punktu. Drużyna ta jest zdecydowanym faworytem do tytułu mistrzowskiego.

Wyniki spotkań:

STAL SIEMIANOWICE — KOLEJARZ GLIWICE 9:0 (v. o.) Drużyna Kolejarza z Gliwic nie stawiła się do zawodów.

RUCH CHORZÓW — STAL PIAST GLIWICE 4:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Nowak i Melzger po 2; Jezierski 1; dla pokonanych — Otremba i Kozak po 2.

OGNIWO PIAST CIESZYN — STAL BATORY CHORZÓW 5:4 Punkty zdobyli: dla Ogniwa — Szymik 3 i Babiński 2; dla Stali — Pawlik 2 oraz Wyrwoł i Horak po 1.

STAL SOSNOWIEC — STAL MIKOŁÓW 5:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Cuglewski i Kurdziel po 2; oraz Kwaśniak dla pokonanych — Nieroba 3 i Szczęśniak.

GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 7:2. Punkty dla Górnika zdobyli — Widera 3, Sikora i Furman po 2.

Stal Siemianowice	5	5	39:6
Unja Ruch Chorzów	5	4	30:15
Stal Piast Gliwice	5	4	26:19
Stal Sosnowiec	5	4	24:21
Ogniwo Piast Cieszyn	5	4	22:23
Górnik Świętochłowice	5	2	22:23
Stal Batory Chorzów	5	1	21:24
Stal Mikołów	5	1	18:27
Kolejarz Gliwice	5	0	15:30
Włókniarz Prudnik	5	0	10:35

Koszykówka

KATOWICE. Ponieważ sala WUKF w Katowicach była zajęta przez gimnastyków, z zapowiedzianych spotkań mistrzowskich Śląska klasy A w koszykówce męskiej doszło tylko do jednego spotkania. W Tarnowskich Górach Kolejarz pokonał Włókniarza Sosnowiec 61:23 (31:9); zdobywając kosze przez Pawlętę 26; Burdę 14; Kostrzewę i Wiśniewskiego po 6; Zawadzkiego i Stolarskiego po 4 oraz Kamionkę 2. Dla Włókniarza punkty zdobyli: Musiał 10; Dąbik, Oczkowiak po 4, Słojak 2.

Przez zwycięstwo nad Włókniarzem Kolejarz wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli.

Kolejarz Tarn. Góry	4	4	207:76
AZS Katowice	5	4	196:111
Stal Ib Świętochł.	5	3	160:175
Włókniarz Sosnowiec	4	2	164:172
Spójnia Katowice	4	1	100:89
Związkowiec Katowice	5	0	64:276

TARNOWSKIE GÓRY. W towarzyskim spotkaniu szczypiorniaka Kolejarz Tarnowskie Góry zremisował ze Stalą Kuźnia Racibórz 4:4 (2:2). Bramki dla Kolejarza zdobyli: Niemiec, Pienikarz, Spełek i Palka, dla pokonanych — Kubiczek i Krajewski po 2.

TARNOWSKIE GÓRY (Tel.) Bawiły tutaj zespoły siatkówki męskiej i żeńskiej poznańskiego Kolejarza, które spotkały się ze swoimi imiennikami z Tarnowskich Gór. W siatkówce żeńskiej zwyciężyła drużyna Poznania 1:3, w siatkówce męskiej wygrali gospodarze 3:1.

Czwórmecz siatkówki w Opolu

OPOLE (Tel.) W czwórmeczu siatkówki męskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna Ogniwa Bytom, przed Budowlanymi Opole. Wyniki poszczególnych spotkań: **Ogniwo — Związkowiec 2:0 (15:9, 15:0); Budowlani Opole — Budowlani Bytom 2:0 (15:2, 15:5); Ogniwo — Budowlani Bytom 2:0 (15:1, 15:9); Budowlani Opole — Związkowiec 2:0 (15:5, 15:1); Związkowiec — Budowlani Bytom 2:0 (15:5, 15:5); Ogniwo — Budowlani Opole 2:0 (15:12,** [illegible]

Ogniwo Bytom	3	3	6:0
Budowlani Opole	3	2	4:0
Związkowiec Odmęt	3	1	2:4
Budowlani Bytom	3	0	0:6

Zwycięstwo piłkarzy SKS Concordia

ZABRZE. Odbył się tu mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami SPP 27 Mikułczyce — SKS Concordia, zakończony zwycięstwem Concordii 9:0. Bramki uzyskali: Smolik 3, Stateczny, Kowalik i Bak po 2.

MOSKWA. W Moskwie odbyły się zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo stowarzyszenia sportowego Dynamo. Tytuły w kolejności wag zdobyli: Udodow (290 kg), Łopatin, Stetiko, Puszkarew (371 kg), Zgenti i Gorohow (387,5 kg).

Mistrzostwo drużynowe zdobyli reprezentanci Dynamo z Gruzji.



...zkocka czwórka bez sternika!

Statystyka „Sportu i Wczasów"

100 wyników lekkoatletów polskich w 1949 r.

(888)

W dalszym ciągu przynosimy zestawienie najlepszych wyników lekkoatletycznych w r. 1949. Dziś podajemy rezultaty biegu na 10.000 m, a także w obu konkurencjach płotkowych na 110 m i 400 m. Wszystkie 3 konkurencje należą do rzadko urządzanych. Stąd też lista nie obejmuje pełnych stu nazwisk. W sumie bowiem nie startowało nawet przez cały sezon w każdej z nich na obszarze całego kraju po stu zawodników. Równocześnie podajemy uzupełnienia i poprawki z poprzednio ogłoszonych zestawień.

10.000 m

Rekord świata i Europy 29.21.2 ZATOPEK — CSR (1949).

Rekord Polski 30.11.4 KUSOCIŃSKI — Warszawa (1932).

Najlepszy wynik w roku ub. 32.10.8 KIELAS, dziesiąty wynik 35.40.0, dwudziesty wynik 37.24.4.

10 najlepszych wyników świata i Europy w 1949: 29.21.2 ZATOPEK — CSR, 29.27.2 V. HEINO — Finlandia, 29.52.0 MIMOUN — Francja, 29.58.0 STOKKEN — Norwegia, 30.12.0 KOSKELA — Finlandia, 30.13.2 DENNOLF — Szwecja, 30.16.8 NYSTROEM — Szwecja, 30.20.4 KOENOENEN — Finlandia, 30.23.4 WREDLING — Szwecja, 30.40.7 UKKONEN — Finlandia.

33:24,2 Więcek E. Kraków
33:42,0 Płotkowiak — Poznań
33:56,0 Jurzak — Śląsk
34:07,1 Kwiatkowski — Wrocław
34:13,3 Więcek A. — Kraków
34:38,6 Mielczarek — Wrocław
35:10,0 Rogalski — Poznań
35:40,4 Pasternak — Chorzów
35:51,4 Osiński — Szczecinek
35:54,4 Morawski — Wrocław
36:02,0 Śmiertek — Kraków
36:19,2 Filipek — Katowice, 36:24,0 Głuszcz — Warszawa, 36:28,0 Ruszlewski — Warszawa, 36:31,4 Zubczyński — Warszawa, 36:49,0 Osoba — Katowice, 37:09,2 Starowicz — Kraków, 37:20,2 Kociński — Wrocław, 37,20,2 Kowalski — Wrocław, 38:34,3 Maćkowiak — Kraków,

38:35,0 Drąg — Rzeszów, 38:46,0 Niedźwiedzki — Wrocław, 39:15,7 Trojak — Kraków, 39:33,2 Piela — Żurawica, 39:51,0 Stypułkowski — Przemyśl, 41:22,0 Głowiński — Przemyśl, 42:34,2 Kamiński — Żurawica, 43:38,8 Skórak — Żurawica, 44:31,0 Nych — Żurawica, 44.32,6 Gralek — Żurawica.

10 najlepszych wyników polskich w ogóle:

30.11.4 Kusociński — Warszawa (1932)
31.17.0 Noji — Warszawa (1936)
31.22.0 Marynowski — W-wa (1938)
31.45.0 Wirkus — Warszawa (1938)
32.09.0 Petkiewicz — Warszawa (1929)
32.10.8 Kielas — Gdańsk (1948)
32.36.0 Płotkowiak — Poznań (1938)
32.36.0 Fiałka — Kraków (1936)
32.59.6 Jankowski — Poznań (1936)
33.00.4 Freyer — Tarnobrzeg (1927)

110 m płotki

Rekord świata 13,6 DILLARD — USA [illegible]

Rekord Europy 14,0 LIDMAN — Szwecja [illegible]

Rekord Polski 15,1 HASPEL (1936), SZMIT (1938), NOWOSIELSKI (1932)

Najlepszy wynik polski w r. 1948: 15,3 Adamczyk, dziesiąty wynik w tabeli — 17,0, dwudziesty — 17,8, trzy-[illegible]

Najlepsze wyniki świata w 1949 r.: 13,8 DIXON i DILLARD, W. ANDERSON, 14,0 FLEMING, ATLESSE i SMITH (wszyscy USA), 14,1 GARDNER — Australia. Najlepsze 10 wyników Europy 14,2 BUŁAŃCZYK — ZSRR, 14,4 FINLAY — Anglia i MARIE — Francja, 14,7 DENISENKO — ZSRR, HEINRICH — Francja, ALBANESE — Włochy i LUNDBEG — Szwecja, 14,8 FRAYER — Francja, TOSNAR — CSR i SUOIVUO — Finlandia.

15,6 Adamczyk — Poznań
15,6 Ogłoblin — Warszawa
15,9 Skalbania — Poznań
16,1 Wilczek — Krywałd
16,1 Krzyżanowski — Gdańsk
16,3 Jagielski
16,4 Krzesiński — Gdańsk
16,5 Tulecki — Łódź
16,6 Stawczyk — Poznań
16,6 Fibak — Poznań
16,6 Gralka — Zabrze
16,6 Dudek — Kraków
16,7 Kucharski — Lublin
16,7 Małecki I — Wrocław
16,7 Klemens — Olsztyn
16,8 Durajski — Łódź
16,8 Dziemborowicz
17,0 Mucha — Śląsk
17,1 Dunecki — Toruń
17,1 Bury — Szczecin
17,2 Pawłowski — Łódź, Koczorek — Krywałd, 17,3 Wyleżoł — Śląsk, Nowak — Wrocław, 17,7 Piechura — Wrocław, 17,8 Pazderski — Wrocław, Niemiec — St. Wola, 17,9 Jur — Poznań,

18,0 Puzio — Kraków, Rutkowski — Olsztyn, 18,1 Będkowski — Sosnowiec, Błaszyński — Wrocław, 18,2 Komander — Śląsk, 18,3 Mauthe — Żurawica, Szmydtka — Łódź, 18,6 Chmiel — Śląsk, Buczkowski — Bydgoszcz, Holesz — Zabrze, Osika — Lublin, 18,7 Wojterski — Poznań 18.8. Czajkowski — Warszawa, Proszewski — Szczecin, Dorochnicki — Kraków, 18,9 Pachoł — Szczecin, 19,0 Burka — Wrocław, 19,1 Karbowiak — Wrocław, Kucz — Kraków, 19,2 Ważny — Warszawa, 19,3 Maciaszczyk — Łódź, Mauthe J. — Jarosław, 19,4 Przybylski — Łódź, Gościński — Gdańsk, Piwowoński — Warszawa, 19,5 Żwirko — Pomorze, Rykiert — Kraków, Szaliński — Jarosław, 19,6 Sobieraj — Łódź, Kamiński — Gdańsk, Rogoziński — Lublin, 19,7 Woźniakowski — Łódź, Łabus — Kraków, 19.8 Folfasiński — Kraków Sosin — Łódź, Korzko — Lublin, 19,9 Torowski — Kielce, Marecki — Szczecin, Sek — Kielce, Kojska — Toruń, Walczak — Warszawa,

20.0 Niemkiewitz — Szczecin, Przybyła — Rzeszów, Ciepielusz — Szczecin, 20.1, Ciela — Kraków, 20,2 Zawadzki — Łódź, Folfasiński — Kraków, Semkowicz — Kraków, 20.3 Kawecki — Pomorze, Grzelak — Pomorze, 20.4 Zawisak — Gdańsk, Mochnacki — Kielce, Kaprian — Kraków, 20.5 Mirek — Kielce Wiśniewski — Szczecin, 20,7 Holik — Kraków, 20.8 Mączyński — Kraków, 21.1 Solak — Kraków

Najlepsze 10 wyników polskich w ogóle:

[illegible] Haspel — Lwów (1936)
[illegible] Szmit — Poznań (1938)
[illegible] Nowosielski — Kraków (1932)
[illegible] Niemiec — Tarnobrzeg (1935)
[illegible] Sulikowski — Warszawa (1935)
15,3 Jeczys — Kraków (1939)
[illegible] Adamczyk — Poznań (1948)
[illegible] Dunecki — Toruń (1937)
15,5 Trojanowski — Warszawa (1937)
15,6 Kostrzewski — Warszawa (1929)
15,6 Wieczorek — Wilno (1931)
15,6 Ogłoblin — Warszawa (1949)

400 m płotki

Rekord świata 50,6 HARDIN — USA (1934)

Rekord Europy 51,6 HOELING — Niemcy (1937)

Rekord Polski 54,2 KOSTRZEWSKI — Warszawa (1929)

Najlepszy wynik polski w r. 1948: 58,0 Puzio, dziesiąty wynik w tabeli 62,0, dwudziesty 64,1, trzydziesty 67,2.

Najlepsze wyniki świata i Europy w 1949: 51,1 MOORE — USA, 51,8 AULT — USA, 52,0 FRAZIER — USA, 52,4 LUBBE — Poł. Afryka, 52,7 ŁUNIEW — ZSRR, 52,9 LARSSON — Szwecja, 52,0 BUŁAŃCZYK — ZSRR, 53,0 ELLOY — Francja, 53,0 WILKIE — Poł. Afryka, 53,2 LITUJEW — ZSRR. Dalsi najlepsi w Europie: 53,1 THUREAU — Francja, 53,2 CROSS — Francja, 53,3 MORAVEC — CSR, 53,4 WHITTLE — Anglia i 53,5 MISSONI — Włochy.

55,6 Puzio — Kraków
58,0 Wdowczyk — Łódź
58,6 Piechura — Wrocław
58,9 Małecki — Wrocław
59,0 Gralka — Zabrze
60,1 Rutkowski — Olsztyn
60,2 Ogłoblin — Warszawa
61,4 Siennicki — Warszawa
61,4 Zelewski — Łódź
61,6 Bartecki — Poznań
62,0 Złomiński — Gdynia
62,1 Rzeźniczek — Chorzów
62,5 Konieczny — Poznań
63,0 Mauthe — Żurawica
63,0 Walczak — Warszawa
63,2 Czajkowski — Warszawa
63,2 Chałupka — Krywałd
63,6 Szwabe — Szczecin
64,0 Zwierzyniecki — Poznań
64,2 Gościński — Poznań
64,7 Błaszyński — Wrocław, 65,0 Wojterski — Poznań Kiełkowicz — Śląsk, 65,1 Pazderski — Wrocław, 65,3 Szmigiel — Kraków, 65.4 Faulhaber — Chorzów, 65,7 Bury — Szczecin, 66,8 Holik — Kraków, 67,8 Korszuń — Wrocław, 68,0 Klensport — Poznań, 69,6 Wyleżoł — Śląsk, 70,6 Solak — Kraków, 72,1 Gmyrek — Chorzów, 72,5 Kraus — Kraków.

Najlepszych 10 wyników polskich w ogóle:

54,2 Kostrzewski — Warszawa (1929)
55,6 Maszewski — Warszawa (1938)
55,6 Puzio — Kraków (1948)
56,2 Gąssowski — Dęblin (1937)
56,8 Korolkiewicz — Warszawa (1936)
57,1 Niemiec — Tarnobrzeg (1938)
57,2 Hanke — Łódź (1935)
57,8 Jurkowski — Warszawa (1937)
58,0 Sobik — Chorzów (1938)
58,0 Wdowczyk — Łódź (1949)

Uzupełnienia i poprawki poprzednich konkurencji

100 .... 11,6 Walczak — Rawicz, 11,7 Piaskowy — Kraków, 11,4 Poleszczuk a nie Poleszuk.

200 m: 24,5 Solak — Kraków, 25,2 Fortuna — Kraków.

400 m: 54,0 Piaskowy — Kraków, 51,0 Gralka — Zabrze a nie Krywałd.

800 m: 2:08,5 Trojak — Kraków, 2:09,0 Napierała — Ostrów, 2:10,6 Zarzyński — Kalisz, 2:11,4 Zieliński — Kalisz, 2:12,6 Karzyński — Kraków, 2:13,1 Nanke — Cieszyn, 2:14,5 Kraus — Kraków, 2:15,0 Gancarz — Kraków, 2:02,0 Potrzebowski a nie Przyborowski.

1500 m: 4:27,5 Nowacki — Ostrów, 4:27,9 Bobek — Tarnowskie Góry, 4:28,4 Srebro — Kraków, 4:29,5 Jagodziński — Rawicz, 4:31,1 Dudek — Gliwice, 4:31,6 Rausiński — Wrocław.

3000 m: 9:35,8 Mielczarek — Kalisz, 9:41,1 Rusek — Ostrów, 9:44,4 Morawski — Wrocław 9:50,0 Sławiński — Wrocław, 9.52,0 Urbanek — Zabrze, 9:58,0 Czerwenak — Jarosław, 9:58,5 Gugała — Kraków, 10:07,0 Gałuszka — Częstochowa, 10:15,7 Westfal — Katowice, 10:17,0 Grochowski — Kraków, 10:26,8 Wyderka — Gliwice.

5000 m: 17:55,0 Starowin — Kraków 18:10,0 Bury — Kraków.

W tabeli najlepszych wyników w ogóle w biegu na 200 m wypadły następujące wiersze:

22,1 Jaraczewski — Łódź (1947)
22,3 Szenajch — Warszawa (1929)
22,3 Buhl — Szczecin (1949)

Na 400 m w tabeli dziesięciu w ogóle wypadł wiersz z wynikiem Macha I — Gdańsk 49,7.

Tabela dziesięciu wyników w biegu na 800 m w ogóle przedstawia się następująco:

1:51,6 Kucharski — Białystok (1938)
1:52,6 Gąssowski — Dęblin (1938)
1:53,2 Mitelstadt — Łódź (1939)
1:54,0 Staniszewski — Warszawa (1939)
1:55,0 Kostrzewski — Warszawa (1928)
1:55,8 Maszewski — Warszawa (1935)
1:55,6 Kusociński — Warszawa (1935)
1:55,6 Statkiewicz — Warszawa (1949)
1:56,1 Korban — Gdańsk (1949)
1:56,2 Petkiewicz — Warszawa (1930)

Sport polski w CSR

Program polskich narciarzy

Tylko dwa polskie kluby: Groń Bystrzyca i Beskid Śląski, Leszna Dolna, posiadają silne sekcje narciarskie, zdolne do samodzielnego organizowania zawodów. Oddziały te posiadają w swoich sekcjach dobrych zawodników, którzy w zeszłym sezonie osiągali zaszczytne wyniki.

Kalendarzyk imprez polskich narciarzy za Olzą przedstawia się następująco:

15 STYCZNIA — klubowe zawody Gronia w Nydku,

21 STYCZNIA — nocne zawody w Lesznej,

22 STYCZNIA — klubowe zawody Beskidu Śląskiego w Lesznej,

4—5 LUTEGO — międzynarodowe zawody w Nydku,

4—5 MARCA — graniczne zawody w Lesznej,

W granicznych i międzynarodowych zawodach wezmą również udział czołowi narciarze Polski.

8 polskich drużyn w mistrzostwach tenisa stołowego

Drużyny ping-pongowe okręgu ostrawskiego podzielono do 8 klas, każda po 10 uczestników. W najwyższej klasie znaleźli się ping-pongiści Siły Trzyniec. Do klasy Ib zaszeregowano Beskid Jabłonków i Ruch Bogumin, w klasie IIb znalazł się Piast Błędowice, zaś w klasie III-a walczy aż 5 polskich drużyn: Beskid Leszna, Zryw Czeski Cieszyn, Kresy Skrzeczoń, Piast Końska i Darcovia Darków.

Rozgrywki ping-pongowe rozpoczęły się 30 października. Po 4 rundach zajmuje Siła Trzyniec w klasie krajowej 5 miejsce, w klasie Ib Beskid znajduje się na 6 miejscu, a Ruch na 8, w klasie IIb Piast jest czwarty, a tabela Klasy III-a przedstawia się następująco:

Hruszów	3	6	32:10
Swoboda Cz. Cieszyn	4	6	36:20
Beskid Leszna	4	6	34:22
Zryw Cz. Cieszyn	4	4	35:21
Kresy Skrzeczoń	4	4	32:24
Piast Końska	4	2	18:38
Poruba	2	0	5:23
[illegible]ia	3	0	4:38

Rola i znaczenie kultury fizycznej

(Dokończenie ze str. 3)

wrześniowej. Buduje się i remontuje stadiony, boiska, sztuczne lodowiska. W wytycznych planu 6-letniego przewidziano realizację szeregu poważnych inwestycji, które [illegible] wienia sportu;

h) podnosi się poziom sportu polskiego, mimo całkowitego zniszczenia go w okresie okupacji. Dziś doszliśmy już prawie do poziomu przedwojennego Polski. Przeciętne wyniki pierwszej dziesiątki we wszystkich prawie dyscyplinach są wyższe na ogół niż przed wojną. Na uwagę zasługuje fakt, iż te wyniki bardzo często osiągane są przez juniorów, co tworzy zdrowe i pozytywne warunki dalszej poprawy;

j) wychowanie fizyczne i sport zostają ujęte w planowe wytyczne, które pozwolą na świadome popieranie w wyższym stopniu rozwoju tych dyscyplin sportu, które mają szczególne znaczenie dla człowieka pracy, dla podniesienia zdrowotności i obronności kraju.

Ujęcie dziedziny k. f. w planie 6-letnim jest wielkim osiągnięciem. Wytyczne przewidują poważny wzrost masowości w usprawnieniu w. f. i sportu, wynoszący 30 proc. w ciągu 6-lecia. W cyfrach bezwzględnych daje to wzrost z 5.270.000 objętych w. f. [illegible]

Pos. Motyka charakteryzuje w dalszym ciągu referatu wytyczne do planu 6-letniego w zakresie kultury [illegible]

Dalsze zadania

Konkretne zadania, zmierzające do upowszechnienia k. f. i sportu oraz do podniesienia jego poziomu ideowego i wychowawczego, stawia uchwała BP KC PZPR. Najważniejszymi z nich są: powołanie Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów, jako najwyższego organu jednolitego, państwowo-społecznego kierownictwa i kontroli. Komitet Kultury Fizycznej potrzebny będzie jako organ koordynacji wysiłków poszczególnych organizacji i instytucji na odcinku kultury fizycznej, zwłaszcza w okresie planowania. Z drugiej strony umożliwi to organizacjom społecznym i zainteresowanym resortom na większy niż dotychczas udział w kierownictwie całokształtem zagadnienia k. f.

Biuro Polityczne PZPR widzi w ZMP aktyw ruchu sportowego oddziaływujący ideologicznie na cały ruch sportowy. Obecna praca organizacyjna ZMP winna zmierzać do usunięcia istniejących niedomagań, do mobilizowania szerokich rzesz sportowców wokół wszystkich akcji masowych, organizowanych przez piony sportowe.

Następne zadanie to zapewnienie przez PKPG odpowiednich środków na produkcję sprzętu sportowego i rozbudowę urządzeń sportowych. Produkcja i dystrybucja sprzętu sportowego, która dotychczas w sposób daleki od doskonałości załatwia bezpośrednio GUKF, nie posiadając na ten cel ani środków ani odpowiedniego aparatu ludzkiego, zostanie obecnie zorganizowana w oparciu o środki przewidziane planem przez Centralę Handlową Sprzętu Sportowego i Zjednoczone Wytwórnie Sprzętu Sportowego i Szkutniczego. Budowa urządzeń sportowych będzie realizowana w oparciu o przewidziane w planie PKPG poważne środki inwestycyjne.

Mówca zapowiedział także, że w dziedzinie szkolenia kadr w. f. i sportu wpływ przyszłego Komitetu Kultury Fizycznej poważnie wzrośnie przez podporządkowanie mu całego wyższego szkolnictwa w. f.

Na tej naradzie trzeba zwrócić szczególną uwagę na ostatni punkt zadań, o którym mówi uchwała KC PZPR, dotyczący podniesienia poziomu ideologicznego i fachowego propagandy w zakresie kultury fizycznej i łączący się z tym punkt przedostatni, o konieczności mobilizacji szerokiego aktywu do dobrowolnej, społecznej pracy w w. f. i sporcie.

Ogłoszenie uchwały BP PZPR było momentem przełomu w prasie sportowej — poważniejsza publicystyka sportowa zdobywa prawo obywatelstwa w kolumnach sportowych wypierając nadmiernie panoszącą się sensację. Ta narada winna wprowadzić nowe, wyższe formy waszej pracy, winna powiązać Was z korespondentami w terenie, winna zapoczątkować szerszą niż dotychczas akcję bezpośredniego organizowania działalności w. f. i sportu i wychowania sportowców, winna zachęcić do szerokiego mobilizowania aktywu społecznego do pracy w sporcie.

Zniszczenia drugiej wojny światowej dotknęły sport polski niesłychanie ciężko, dlatego tak ważną jest sprawa mobilizacji wszystkich sił do jego podniesienia.

Waszą między innymi jest rzeczą uczyć aktyw sportowy poprzez artykuły, notatki czy sprawozdania jak ważny społecznie zajmuje odcinek pracy, że w. f. i sport ma podnieść masy pracujące, zabiedzone długimi latami nędzy i kapitalistycznego wyzysku, masy dawniej politycznie upośledzone, dziś zwycięskie i rządzące, na wyższy poziom kultury, aby każdy robotnik czy robotnica, chłop czy student mogli wyprostować plecy i ramiona w sali gimnastycznej czy na boisku.

Jestem jednak przekonany, że w oparciu o pomoc organizacji partyjnych, o masowe organizacje ideowe, młodzieńczy entuzjazm ZMP, w oparciu o coraz lepszą pracę naszej prasy, kultura fizyczna spełni swoje wielkie zadania społeczne na drodze budownictwa w naszej Ojczyźnie socjalistycznego ustroju.

Stal Łagiewniki na czele mistrzostw zapaśniczych Śląska

Walki o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach budzą co-[illegible] zainteresowanie. Trzy drużyny: Stal Łagiewniki, Pogoń Imielin i Związkowiec Mysłowice kroczą w tabeli bez utraty punktów. Stal Nowy Bytom na skutek przegranej w Imielinie spadła na czwarte miejsce. Niedzielne wyniki:

ORMO CHORZÓW — ZWIĄZKOWIEC IB MYSŁOWICE 2:6. Rezerwa Siły przewyższała zespół Ormo. Sankała (M) pokonał Wotkę, Waluś (M) Heljosza, Musik (M) Paluchę, Sitko (M) Gała, Majnuś (M) uległ w 3 min. Swotynowi, Szklorz (M) wygrał na punkty z Klimkiem, Wosz (M) przegrał w 5 min z Woszką, Mańka (M) wygrał w 1 min. z Piką. Sędziował Kucharczyk, na pkty Jasiński i Miczka (wł)

GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK RUDA 5:3. Kokton II (R) zwyciężył [illegible] kaniu zwyciężył Sznajder), Kokton I (R) przegrał z Rozkleszczem, Brajtko (R) z Herdziną, Witek (R) zwyciężył Komera, Herman (R) Braszkego, Smieja (R) przegrał z Kubickim, Sztylet (R) z Sobotą, Hajda (R) z Bani-[illegible]

LZS IMIELIN — STAL IB NOWY BYTOM 5:3. Starczynowski II pokonał w 7 min. Meckę, Starczynowski I uległ w 14 min. Dziubie, Gołaszczyk pokonał w 4 min. Myszkę, Pilch przegrał w 12 min. z Konopką, Stolarczyk wygrał w 3 min. z Niedurnym, Pielorz odniósł zwycięstwo w 4 min. nad Krawcem. Malcharek wygrał w 8 min. z Borkowym, Koserczyk zwyciężył w 3 min. Korneckiego.

STAL ŁAGIEWNIKI — STAL SZOPIENICE 8:0. Szczepurek wygrał w 2 min. ze Sroką, Wierzeń z Janotą, Morawiec zwyciężył w 10 min. Musiołą, Piontek wygrał w 2 min. z Hejtotą, Rak pokonał w 7 min. Czopa, a Niesporek w 2 min. Budnego, Dubiec wygrał w 3 min. z Czeplorem, Szeja w 10 min. z Białasem. Sędziował w ringu Urgacz, na punkty Kulig i Mu-[illegible]

ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ — GÓRNIK BYTOM 6:2. Mecz odbył się w Raciborzu.

Stal Łagiewniki	3	6	20:4
Pogoń Imielin	3	6	18:6
Związk. Ib Mysłowice	3	6	15:9
[illegible] Bytom	3	4	14:10
Związkowiec Racibórz	3	3	13:11
Górnik Zabrze	3	2	8:16
Górnik Ruda	3	1	9:15
Ormo Chorzów	3	0	10:14
Stal Szopienice	3	0	5:19
Górnik Bytom	3	0	4:20

Sport w ZSRR

DWA REKORDY CIĘŻKOATLETY RADZIECKIEGO

MOSKWA. Znany ciężkoatleta radziecki Duganow poprawił dwa rekordy ZSRR w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej. W rwaniu oburącz Duganow uzyskał 125 kg. Wynik ten jest o 1.5 kg lepszy od jego własnego rekordu. W rwaniu prawą ręką Duganow uzyskał rekordowy wynik — 95 kg.

NOWY REKORD WANINA

MOSKWA. Znany długodystansowiec radziecki Wanin pobił na zawodach w Moskwie rekord ZSRR w biegu na 25 km, uzyskując doskonały czas 1 20,43,8 godz.

Jak wiadomo, Wanin ustanowił ostatnio rekord świata w biegu na 30 km, a ponadto jest on 6-ciokrotnym rekordzistą ZSRR na dystansach 10, 20, [illegible] i 20 km oraz w biegu maratońskim i godzinnym.

ZATWIERDZENIE REKORDÓW ZSRR W LEKKOATLETYCE

MOSKWA. Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził nowe rekordy lekkoatletyczne Związku Radzieckiego, ustanowione w październiku br. na wielkich zawodach w Tyflisie.

Zatwierdzono 2 rekordy seniorów: 4×1.500 m — reprezentacja ZSRR — 16.00 min., trójskok — Szczerbakow (Moskwa) — 15.43 m oraz 3 rekordy juniorek: w grupie dziewcząt 16—17 lat — skok w dal Hnykina (Tyflis) — 5,62 m oraz w grupie dziewcząt 17 — 18 lat — 100 m Bogdanowa (Leningrad) 12,2 i dysk — Zybina (Leningrad) 41.12 m.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. [illegible] ny: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 [illegible]
Drukuje: Drukarnia Nr 6 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 06) i 306-81. R 0634103

[illegible] REDAKCJI

BUŁANÓW WARSZAWA. Odpowiedź podaliśmy w numerze 87 z dnia 7 listopada. Widocznie nie zauważył jej Pan. Odpowiedź na list z 21 bm. podamy w jednym z najbliższych numerów po sprawdzeniu danych.

CZYTELNIK Z POZNANIA. W ligach motocyklowych w przyszłym roku nastąpi prawdopodobnie gruntowna reorganizacja. Szczegóły przyniesiemy w odpowiednim czasie. W skład II Ligi w minionym sezonie wchodziły: Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów, Gwardia z Bydgoszczy, Rzeszowskie Towarzystwo Kolarsko-Motocyklowe, Związkowiec z Gdańska, Unia z Chodzieży, Unia z Poznania, Motoklub z Rawicza, Włókniarz Lechia z Poznania i ŁKS Włókniarz z Łodzi.

JERZY SZALIŃSKI JAROSŁAW. Najlepiej napisać do Księgarni Wojskowej Warszawa Aleja I Armii Wojska Polskiego. Punktacja wg tabeli fińskiej: 100 m 12.7 — 517 pkt., w dal 562 — 450, kula 12.07 — 687 wzwyż 150 — 462, 400 m 58.2 — 470, 100 pł. 18.6 — 422, dysk 34.02 — 543, tyczka 200 — 182, oszczep 51.99 — 693, 1500 m 4.53.7 — 440 pkt.

LECH KOWALSKI, GŁÓWNO k. ŁOWICZA. Numery z okresu Olimpiady można zamówić „Czytelnik" Katowice, Administracja Wydawnictw, Młyńska 8. Wszystkie żądane rekordy znajdzie Pan w tabelkach najlepszych wyników polskich za rok 1949, które kolejno ogłaszamy. W dal 385 — 134 pkt., wzwyż 135 — 328, tyczka 180 — 127, trójskok 740 — 81.

JAN NOWAK, WŁODAWA k. LUBLINA. Najlepszym dowodem że młodzież może uprawiać lekką atletykę poniżej 18 lat jest fakt, że odbywają się w tej dziedzinie mistrzostwa szkolne i mistrzostwa Polski juniorów. Również zapaśnictwo można rozpocząć uprawiać przed 18 rokiem. Bliższych instrukcji w zakresie sportu zapaśniczego może Panu udzielić mgr Czesław Borejsza, Akademia WF Warszawa-Bielany. Podręcznika do gimnastyk przyrządowej w języku polskim wciąż niestety, nie mamy. Inne podręczniki, o które Panu chodzi wyszły nakładem „Prasy Wojskowej" w tzw. „Biblioteczce Sportowej GUKF". Należy żądać w większych księgarniach. Po wspomniane zdjęcia radzimy się zwrócić do E. Węglowskiego „Dziennik Polski" Kraków, Wielopole 1 Fot. „Urszula" Bytom, ul. Webera nr 4. Ma Pan rację, że należało by notować również szczegółowo wyniki w rzutach granatem i ogłaszać tabele najlepszych w tej konkurencji. Postaramy się o to w przyszłym sezonie. Wynik 66.20 m jest doskonały jak na juniora Niewątpliwie ma on też duży talent do rzutu oszczepem.

SPORTOWCY KS WŁÓKNIARZ Z BOGATYNI. Za kartkę bardzo dziękujemy.



Urho Karhumäki

TŁUM. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Zniechęcony skn[illegible] złym obchodzeniem [illegible] ma, młody Yrjö, mieszkaniec wsi Niemelä w [illegible] landii, postanawia opuścić potajemnie rodzinny dom i szukać szczęścia w Helsinkach. W czasie pierwszego odpoczynku usłyszał turkot wozu i sądząc, że jest ścigany, chroni się w pobliskiej stodole, skąd dostrzega, iż jadący nie jest jego ojczymem...

Rusza więc w dalszą drogę, wybierając, dla pewności, boczny gościniec, na którym udaje mu się zatrzymać przejeżdżające auto. Kierowca zabiera go z sobą. W czasie jazdy Yrjö zasypia. Budzą go dwaj policjanci, poszukujący w aucie spirytusu. Zdenerwowany chłopiec rezygnuje z dalszej jazdy i udaje się dalej piechotą. Podczas jednego z odpoczynków poznaje młodą dziewczynę wiejską, w której towarzystwie spędza cały dzień. O zmroku dziewczyna odchodzi.

Dziewczyna nazywała się Elza, a zagroda Rantala. Tyle dowiedział się od gospodarzy w następnej zagrodzie, gdzie zanocował. Daremnie próbował zasnąć, leżąc na twardej ławie. Bezlitosna nostalgia okrążała go, podobnie jak natrętna mucha dziewczynę z grzybami, kłuła go ze wszystkich stron, wodząc jego wspomnienia od owalnego jeziorka do dziewczyny, i znów do jeziorka, a stamtąd do Niemelä, do ojczystego jeziora, w którym na jasnej, lustrzanej powierzchni słońce kąpało swe złote promienie. Tęsknił też za klaczą Polle, za kotem Mirri i psem Wahti i za krążącymi wesoło jaskółkami. Tęsknił także za Nestorim i za starą Liisa, a nawet, mimo wszystko, za ojczymem. Myślał o jarzębinie, której czerwone owoce chwiały się nad podwórzem i wyglądały, jak krwawe łzy. Liście kaliny szumiały: „Ach, biedny chłopcze, gdzież ty chcesz wędrować?"

Wtulił twarz mocno w poduszkę, zatykając sobie palcami uszy, ale głosy nie milkły, a obrazy ojczystych stron stawały się coraz wyraźniejsze. Długo tak leżał, męcząc się niewymownie. Wreszcie wszystko stało się jasnym dla niego. Dlaczegóż miał odchodzić na zawsze? Już na przyszłe lato, a może wcześniej jeszcze będzie mógł powrócić, i to tą samą, okrężną drogą przez las grzybowy obok krzewinek. Komiczny drogowskaz do Salojarvi będzie chyba stał na swym miejscu...

Poweselał odrazu, jakby świeże powietrze wpłynęło przez okno i ogarnęło cały pokój dobroczynnym chłodem. I kiedy głębiej wsunął głowę w poduszkę, nasunął mu się obraz, którego nie wyjawiłby nikomu za nic w świecie. Widział się, idącego obok Elzy, wąską drogą ku zagrodzie, łaźni i brzegowi jeziorka. Oboje patrzyli na lniane pólko Elzy i zastanawiali się, czy będzie z tego 20 łokci płótna. Potem napoili cielątko, a białej owieczce dali kawałek chleba. Wreszcie usiedli na ciepłych skałach nad brzegiem jeziorka i wzajemnie częstowali się soczystymi borówkami. Zachodzące słońce przesiewało swe promienie przez koniuszki uszu Elzy, a dokuczliwa mucha latała wokół jej nóg „Złap ją!" — szepnęła Elza, śmiejąc się. Natychmiast też chwycił owada w rękę. Ale nie była to zwyczajna mucha, lecz żyjąca iskra słoneczna, szemrząca i grająca w jego dłoni. Chciał tę zdobycz włożyć do ręki Elzy, aby i ona uczuła jak mucha brzęczy delikatnie i jak jej skrzydełka łaskoczą skórę, gdy naraz muszka wślizgnęła się przez wierzch dłoni do jego ciała i teraz brzęczała we krwi, poruszając się tam i z powrotem. Chwycił próżną ręką ramię Elzy i po chwili złota iskra wyjrzała z jej oczu...

Zasnął i miał cudne sny.

ROZDZIAŁ II

Już prawie dwa tygodnie krążył Yrjö po ulicach Helsinek, podziwiając wielkie parowce w porcie i przesiadując na ławkach parków. W podcieniach bocznych ulic znalazł kilka tanich jadłodajni, a wczoraj, daleko na skraju miasta, udało mu się przenocować w jakiejś oficynie za 50 fenigów. Za wszystko jednak musiał płacić z góry.

W domu myślał, że rozporządza wielką ilością gotówki. Jakże szybko topniały tu jego pieniądze! Jeżeli tak dalej pójdzie przez miesiąc jeszcze, to pozostanie mu jedynie płótno w kieszeni! Nie mógł też myśleć o należytym dbaniu o swoją powierzchowność, ponieważ nawet łaźnie trzeba tu było opłacać, a co do bielizny, to nie miał jej na zmianę. Lekkomyślnie wyruszył w wielki świat. A w domu przecież posiadał wiele czystych koszul!...

I człowiek, który miał już za sobą dwa tygodnie gorzkiego doświadczenia, kpił obecnie ze swej bezmyślności. W Helsinkach można było kupować koszul, ile się tylko chciało, a okna wystawowe pełne były odzieży. Nie kosztowały nawet zbyt wiele; jakieś sześć, siedem, osiem lub dziesięć marek za sztukę. Dziesięciomarkowy banknot wydawał się dla pierwszego lepszego pana z miasta mało znaczącą [illegible].

Tylko, że pracy nie można było znaleźć. Jeżeli nawet znalazło się jakieś zajęcie, to już je odkryło przedtem dziesięciu, jeśli nie dwudziestu innych ludzi. Stali oni w długich ogonkach, sięgających aż na ulicę. Dla wiejskiego chłopca nie miało najmniejszego nawet sensu tam się ustawiać, ponieważ zawsze przed nim wybrano by miejskiego fachowca. A tutaj fachowcami byli wszyscy: tragarze cegieł, zamiatacze ulic, a nawet żebracy.

Gospodyni jego wczorajszego miejsca noclegowego poradziła mu, aby się zgłosił do biura pośrednictwa pracy. Znalazł też takie biuro. Ale gdy tam się dostał po długim wyczekiwaniu, od razu spytał go jakiś pan, noszący okulary.

— Co za fach i gdzie są pańskie papiery?

Yrjö zaczerwienił się i wykrztusił odpowiedź:

— Nie jestem fachowcem. Nie mam też papierów!...

Pan zdjął okulary, oczyścił chusteczką ich szkła, wsadził je sobie z powrotem na nos i już ostrzej, niż poprzednio, zapytał:

— Co pan mówi? Nie ma pan papierów?

Yrjö wydostał się na ulicę, zadowolony, że ów pan nie posłał za nim policjanta.

Codziennie rano czytał dokładnie działy ogłoszeń największych gazet. Każda z nich kosztowała dziesięć fenigów. Było tam wiele do czytania i godzinami można było przy nich spędzać czas na ławce w parku. Na dłuższą jednak metę przyjemność ta kosztowała za drogo. Jakiś bezrobotny wskazał mu czytelnię. Gazety były tam wprawdzie brudne, a powietrze niezbyt przyjemne, zaś, aby dostać najnowsze pisma, trzeba było stać w ogonku, niemniej jednak nie żądano za to pieniędzy i nie wymagano papie[illegible].

Charakter ogłoszeń był zawsze jednaki. Posady były dla tych, którzy mieli dosyć pieniędzy, aby je kupić. Można więc było dostać dochodowe przedsiębiorstwa, stanowiska zarządców, czy dyrektorów. Cena posad wahała się od pięćdziesięciu do dziesięciu tysięcy marek. Wielu poszukujących pracy używało tego wypróbowanego środka. Można więc było czytać pilne oferty: „Sto marek za posadę kierownika magazynu!" albo: „Dam auto, zdatne do użytku, za posadę szofera!" Jakaś panienka z prowincji ofiarowywała osobie, która w ciągu tygodnia znajdzie pracę „jakiegokolwiek rodzaju" pięćdziesiąt marek. To była oferta! Brzmiała prawie tak, jak krzyk tonącego: „Drodzy ludzie! Zlitujcie się! Pomóżcie, rzućcie jakąś deskę!"

Czy miał i on, chłopak z Niemelä, wydobyć z siebie podobny krzyk rozpaczy? Nie posiadał przecież nawet pięćdziesięciu marek! Co by to jednak było, gdyby tak ofiarował trzydzieści marek? Nie, nie należało się wstydzić samej sumy Przecież i tak nie musiał podawać swego nazwiska! A jeżeli żadna ryba nie schwyta się na to, to przynęta zostanie nienaruszona! Po długim zastanowieniu postanowił jednak spróbować szczęścia. Poczynił szereg projektów, ciągle przekreślał i skracał słowa, według wzoru innych ogłoszeń, aż wreszcie, po kilku godzinach, udało mu się znaleźć formę, zdatną, jego zdaniem, do przyjęcia Potem zaniósł gotowe ogłoszenie do administracji wielkiego dziennika.

Następny dzień był pełen naprężenia. Yrjö zjadł trochę owsianej kaszy i zaraz kupił sobie gazetę Dzisiaj dział ogłoszeń był wyjątkowo duży. Oferty pokojów i mieszkań do wynajęcia ciągnęły się przez kilka szpalt, dalej szły ogłoszenia o sprzedaży i kupnie rozmaitych rzeczy, potem anonsy grafologów, astrologów i karcianych wróżek, masażystek z własnym telefonem, aż wreszcie przyszły oferty poszukujących pracy. Przebiegł łamy gazety z góry na dół. Roiło się tam od szoferów z prawem jazdy, od ofert stumarkowych za fachowe stanowiska, panienek, oferujących za posadę po pięćdziesiąt marek, aż wreszcie, na przedostatnim miejscu, widniało: „30 m. temu, kto wc. 1 tyg poz. mł. człow. da pracę Odp. pod „Praca wszelkiego rodzaju, 17 1."

A więc jednak znajdował się wśród ogłoszeń. Yrjö nigdy jeszcze nie widział w druku tego, co sam napisał. Czytał ogłoszenie wiele razy, oceniał je teraz, w blasku słońca krytycznie i wstydził się za niezbyt udałe skróty Niektórzy mogli uznać za śmieszną jego niską cenę i wykpić ją po prostu. Bo przecież nawet oferty służących były wyż[illegible].

Był przyjemny dzień jesienny. Yrjö kręcił się w pobliżu portu, studiował po raz nie wiedzieć który treść swego ogłoszenia, poprawiając w myślach jego błędy. Czy kto na to w ogóle odpowie? Jutro, a może pojutrze, będzie o tym wiedział...

Wiele myśli przychodziło mu do głowy, gdy wędrował przez ulice. Zaszedł daleko, aż do wewnętrznego portu. Ładowano tu zamorskie statki. Z dala, na pełnym morzu, stały na kotwicy wielkie lodołamacze. Można było odczytać dosyć dokładnie ich nazwy: „Sampo", „Tarmo", Jaakarhu"... Na najbardziej krańcowym nadbrzeżu olbrzymie dźwigi wyciągały swe szyje z domków, toczących się po szynach. Wyglądało to dość śmiesznie, jakby te ciężkie, żelazne szyje miały wywrócić w każdej chwili owe małe, psie budy, w których musiały mieszkać, ale domki były dobrze przyczepione do ziemi Dziwny był to widok, kiedy wielki samochód ciężarowy bujał wysoko w powietrzu, zaczepiony o ramię dźwigu, a domek na szynach nawet się przy tym nie zachwiał.

Było tutaj wiele cudownych rzeczy do oglądania. Jak wielkie były maszyny, a jak małym był człowiek! Ludzie kręcili się, jak muchy, pomiędzy ramionami dźwigów, na statkach i na nadbrzeżu.

Czy nie można by było tak samemu, pod ochroną zmierzchu, jak jakaś mała muszka dostać się na taki potężny parowiec i zniknąć między wielkimi balami towarów? Kilogram masła i kilka bochenków chleba wystarczyłoby za pożywienie przynajmniej na początek. Przez pierwsze kilka dni siedziałby cichutko, jak mysz, w swej kryjówce, a dopiero na pełnym morzu ukazałby się ludzkim oczom. Czy dano by mu wtedy pracę „jakiegokolwiek rodzaju", czy też wyrzucono by go do morza?

Myśli przychodziły i odchodziły, a czas również przechodził szybko. Zmierzch zapadał nad portem, a na ulicach zapalały się latarnie. Wrócił do miasta i szedł przez wzgórze, na którym mieściło się obserwatorium astronomiczne, gdzie również był park, w którym już kilkakrotnie siadywał. Słońce zaszło poza wyspy, które rozciągały się daleko w morze, ale słoneczne ciepło pieściło jeszcze długie szeregi wzgórz za miastem. Szybkie łodzie motorowe przesuwały się tam i z powrotem po zatoce portu wewnętrznego, podobne małym czółenkom tkackim, snującym złotą materię Od strony otwartego morza płynęły powoli białe jachty, kierując się ku przybrzeżnym molom

Helsinki są miastem morskim, skądkolwiek nie spojrzałoby się na nie. Morze obejmowało je pieszczotliwymi dłońmi, jak matka kąpane przez się dziecię. Jego zatoki wciskały się głęboko w miasto. Gęsto zadrzewione parki i szerokie ulice zaczynały się bezpośrednio tam, gdzie kończył się ruch fal...

Po alejach, wokół obserwatorium, chodziło wielu ludzi. Nikt nie wyglądał na to, aby był znajomym drugiego. Odlany z brązu rozbitek okrętowy wołał ze swego cokołu o pomoc dla siebie i dla swych towarzyszy, jednak jego rozpacz nie wzruszała zupełnie żyjących. Jedynie Yrjö, bezrobotny sierota, czuł pewnego rodzaju wspólnotę między sobą, a brązowym rozbitkiem Może również pomiędzy mieszkańcami miasta były tysiące rozbitków? Czy i on będzie też wkrótce zaliczał się do nich? Pożółkłe liście jesienne spadały z drzew parkowych na piasek wokół pomnika, szeleszczały, przesuwając się powoli wśród nadchodzącej ciemności.

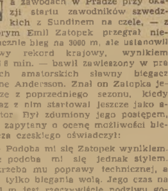
Lekki dreszcz wstrząsnął ramionami Yrjö. Wstał z ławki i ruszył ku m[illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)



...Helsinki są miastem morskim, skądkolwiek by się na nie nie spojrzało... „Suomi Kuvina"

Numery z początkiem powieści [illegible] do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska 9.



DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Na zawodach w Pradze przy okazji startu zawodników szwedzkich z Sundinem na czele, — z którym Emil Zatopek przegrał nieznacznie bieg na 3000 m, ale ustanowił nowy rekord krajowy, wynikiem 8.26 6 min. — bawił zawieszony w prawach amatorskich sławny biegacz Arne Andersson. Znał on Zatopka jeszcze z poprzedniego sezonu, kiedy wraz z nim startował jeszcze jako amator. Był zdumiony jego postępem, ale zapytany o ocenę możliwości biegacza czeskiego oświadczył:

— Podoba mi się Zatopek wynikiem. Nie podoba mi się jednak stylem. Potrzeba mu poprawy technicznej, a nie tylko biegania wolą. Jego czas na 3000 m jest rzeczywiście podziwu godny, ale poniżej 8,20 min. chyba na tym dystansie nie zejdzie. Większe możliwości wróżę mu na 5 i 10 km, gdzie może być światową klasą.

W kilka dni potem, 11 czerwca 1946 przybyli do Pragi Amerykanie. Zatopek startował na 2000 m. Bieg ten wygrał Szwed Sundin w 5.29 min., wyprzedzając Emila szybszym finiszem. Zatopkowi zanotowano czas 5.30.4 min. [illegible]in Rafferty został za parą szwedzko-czeską daleko w tyle.

Po tym biegu Zatopek zdenerwowany wiecznymi pretensjami różnych ludzi do jego stylu, zakomunikował dziennikarzom:

— Każdy uważa za stosowne wytykać mi mój brzydki styl! Nie jest doskonały! Wiem o tym dobrze! Ale popatrzcież na Sundina albo na Anderssona! Ich style też nie są stuprocentowo idealne. Każdy by mnie chciał [illegible] Chciałbym jednak wiedzieć, jak te wszystkie teorie posiedli długodystansowcy północy Przecież biegają oni bardzo prosto! Biegają tak długo aż są szybcy! A gdy już są szybcy, mają automatycznie dobry styl! Szybkość [illegible]

Trudno było odmówić racji takiemu [illegible]ólne zasady o stylu, których trzeba przestrzegać są oczywiście nieodzowne. Zatopek je miał. Przefilozofowywanie sprawy to tylko to samo co zwykle teoretyczne [illegible] Ritola, ani Isohollo, ani Kusociński, ani też wielu innych nie miało stylu idealnego. Niektórzy z tych zawodników biegali nawet całkiem brzydko. Nikt na to nie zwracał uwagi. Piękność tkwiła w ich zwycięstwach, szybkości, wspaniałych wynikach. Najpiękniejszy styl nic nie pomoże, jeżeli długodystansowiec nie będzie miał żelaznej kondycji i odpowiedniej szybkości. Tak jak każdą rzecz w życiu, tak i w bieganiu jeden robi je ładniej, inny gorzej. Ale nie dowodzi to jeszcze ostatecznej skuteczności, o której decyduje kondycja

Zasadzie „biegać tak długo aż się uzyska szybkość" hołdował od tego czasu Zatopek i hołduje jej do dziś Dobrze na tym wyszedł! Przestał się przejmować teoretykami, którzy gotowi dziury w niebie wybijać, by tylko mieć jakieś nowe tajemnice, które niby to mogą rozwiązać sprawę dobrych wyników. Śmieszne. Trening i trening. Bieganie, bieganie i jeszcze raz bieganie dało Emilowi klasę światową, która zdumiewa setki tysięcy ludzi.

25 lipca przyjechał do Pragi jakiś nieznany holenderski długodystansowiec. Chciał się spotkać z Zatopkiem. Podobno miał za sobą dobry wynik, nawet jakiś holenderski [illegible] ale prażanie nie bardzo mu wierzyli. W zapowiedziach zawodów podano, że nazywa się Slyg Ruis. Nikt na niego nie zwrócił specjalnej uwagi. Wszyscy byli zdumieni rekordem Cevony, który 1500 m przebiegł w 3.54.6 min., a także Bema, który w skoku o tyczce osiągnął 416 cm, a więc o centymetr lepiej od rekordu CSR. Ale gdy wystąpił Slyg Ruis, z którego nazwiska zrobiono wreszcie Slijkhus (czytaj Slajkus) stadion oniemiał z wrażenia. Biegł on niesłychanie lekko, po prostu pływał w powietrzu. Istna poezja ruchów Szwedzi w porównaniu z nim byli niczym jeżeli chodzi o estetyczną stronę biegu. Bez specjalnego wysiłku poprawił rekord Holandii na 3000 m wynikiem 8 27 min. Holendrzy, których kierownikiem był niejaki p. Blankers, wyrazili zadowolenie ze swego pupila Pan Blankers zapewniał, że to biegacz wielkiej przyszłości i bardzo się ucieszył, gdy mu powiedziano, że przy następnym starcie za 2 dni, w Brnie wystąpi przeciwko niemu Zatopek. Pan Blan[illegible]unikował jeszcze Czechosłowakom, że ma w domu żonę, która jest wspaniałą lekkoatletką, a jeżeli nią jeszcze nie jest, to udowodni to na Olimpiadzie za dwa lata w Londynie.

Na zawody w Brnie przybyło 10 tysięcy widzów. Najpierw doznali niemało emocji patrząc na bieg 800 m, w którym Cevona ustanowił nowy rekord Czechosłowacji — 1.54.2 min., wyprzedzając o jedną dziesiątą kolegę Slijkhusa, de Ruytera i swego rodaka Sale. Ten ostatni miał czas 1 55 0 min.

Zatopek nie traktował Slijkhusa [illegible] to być przeciwnik większej klasy, choć wiedział już o jego wyniku w Pradze przed dwoma dniami. Z miejsca po starcie narzucił piekielne wprost tempo. Chciał Holendra zmiażdżyć od razu na pierwszych okrążeniach. Ten jednak spokojnie, jak cień, posuwał się za nim, wzbudzając zachwyt swoją lekkością. Na jego tle, różnica talentu, piękna ruchu i talentu wytrzymałości i woli, wystąpiła bardzo wyraźnie. W następnych okrążeniach usiłował Zatopek kilkakrotnie zwiększyć tempo i niespodziewanymi zrywami wyprowadzić z równowagi przeciwnika. Na nic się to nie przydało Przedsięwziął więc ucieczkę na finiszu. Ale tu Holender był szybszy. On wyszedł do przod[illegible] i zdążał sprintem do taśmy, kt[illegible]ej też pierwszy dosięgnął. Sztopery [illegible]ły czas 8.15.5 min. Zatopek znowu pokonał rekord CSR — 8.21 min. Był już szy[illegible], umiał wyciągnąć z siebie wynik, ale nie umiał jeszcze wygrywać. Poza tym Holender zaprezentował się jako dobra klasa św[illegible] Taki czas musiał wzbudzić [illegible] nawet na północy.

Szwed Andersson był jeszcze w tym czasie w Czechosłowacji. Prowadził kurs dla biegaczy. Potwierdziły się jego słowa o niedoskonałym stylu Zatopka. Ważniejsze jednak, było to, że Zatopkowi, a przede wszystkim biegaczom północy wyrósł przez noc nowy kor[illegible] Holender Slijkhus. Zatopka jeszcze za granicą poważnie nie brano. Uznawa[illegible] zbyt szybko miejsce w czołówce elity. Tymczasem Slijkhus stał się rewelacją. Przecież szybkimi krokami zbliżały się pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Oslo

(D. c. n.)



Narciarze moskiewscy trenują jednym z podmiejskich parków Foto SIB

LONDYN. Jedenaście państw nadesłało już zgłoszenia do mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które odbędą się w Londynie, w dniach 13 do [illegible] Szwecja, CSR, Szwajcaria, Polska, Bel[illegible] [illegible]orwegia, [illegible]rancja, Jugosław[illegible], Anglia.

[illegible] odpowiedź nadesłały Włochy, natomiast brak jest jeszcze zgłoszeń Finlandii, Holandii, Danii i Austrii.

PRAGA. Czołowy hokeista czechosłowacki Zabrodsky doznał w czasie treningowego spotkania kontuzji ramienia, wobec tego nie będzie mógł wziąć udziału w międzypaństwowym spotkaniu hokejowym CSR — Szwecja w dniu 5 grudnia br. w Sztok[illegible]